Nr 255. Czwartek 6 Listopada 1879. Rok 69

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Obwieszczenie.

C. k. Komisya krajowa dla oznaczenia czystego dochodu z propinacyjnego wyszynku i dla oznaczenia prawa zastrzeżonego §. 4 ustawy z dnia 30 grudnia 1875 ustanawia w myśl §. 9 tej ustawy do przeprowadzenia właściwych czynności Komisyę miejscową w Gródku dla powiatu Grodeckiego. Komisya ta rozpocznie swoją czynność 10 listopada 1879 i urzędować będzie w lokalu tamtejszego Starostwa. Co się niniejszem podaje do powszechnej wiadomości.

Z Prezydyum Komisyi krajowej dla oznaczenia czystego dochodu z prawa propinacyjnego.

We Lwowie, dnia 3 listopada 1879.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 6 listopada.

Wiedeńska prasa opozycyjna począwszy od kampanii wyborczej aż dotąd wysilała cały swój spryt, dowcip i sofisteryę, aby udowodnić, że gabinet hr. Taaffego jest kubek w kubek podobny do gabinetu hr. Hohenwarta, że dzisiejszy peryod parlamentarny będzie tylko kopią okresu artykułów fundamentalnych. Cel tego manewru politycznego był jasny: chodziło o to, aby wzbudzić nieufność i niechęć ku gabinetowi hr. Taaffego w Węgrzech, gdzie wszelki jawny lub ukryty zamach na dotychczasowy ustrój monarchii spotkać się musi zawsze z nieprzezwyciężoną zaporą, gdzie w r. 1871 wypowiedziano hr. Hohenwartowi walkę, jak wiadomo ze skutkiem bardzo rychłym. Prasa węgierska zachowała się wobec tego manewru z nadzwyczajną lojalnością; nie wydawała żadnego wyroku o hr. Taaffem przed wyjawieniem jego programu, a na insynuacye wiedeńskie odpowiadała wspomnieniami niedawnych czasów, kiedy to stronnictwo wiernokonstytucyjne nie mogąc przeboleć odnowienia ugody, samo starało się nakłonić Czechów do czynnej akcyi i sojuszu z Niemcami dla złamania wrzekomej hegemonii madyarskiej.

Jeżeli wiedeńska prasa opozycyjna miała jeszcze jaką nadzieję, że zniechęci Węgrów do hr. Taaffego, to wyleczyć ją powinny z tego ostatecznie dwa wyborne artykuły *P. Lloyda* o rozprawie adresowej w Radzie państwa. Dziennik ten poważny i szanowany, niewzruszony obrońca dualizmu i zacięty przeciwnik artykułów fundamentalnych, zaznacza przedewszystkiem, że mowcy mniejszości nie dorównali w kampanii adresowej swoim przeciwnikom. Tylko Plener, zdaniem *P. Lloyda* wyróżnił się korzystnie, zasłużył nawet jako mowca na większe niż Herbst uznanie. Ale Plener właśnie popełnił tę niezręczność polityczną, że apelował do Czechów, aby łączyli się z Niemcami dla zwalczenia hegemonii madyarskiej. Jedno takie odezwanie się w Izbie psuje wszystko, co prasa opozycyjna osiągnąć mogła kilkumiesięcznem kokietowaniem Węgrów. Ową walkę z urojoną hegemonią uważają Węgrzy słusznie nie za odporną akcyę, bo z tamtej strony Litawy nikt nikogo do walki nie wyzywa, lecz za akcyą zaczepną, zmierzającą do ścieśnienia stosunków Węgier. „Dla nas — mówi z tego powodu *Pester Lloyd* — każde stronnictwo jest dogodne i miłe, z którem żyć możemy w pokoju a dobre stosunki z Czechami zawiążemy tak samo chętnie jak z ich przeciwnikami. Co zresztą w Austryi się dzieje, to nas nic nie obchodzi; nie dążymy do hegemonii i nie mięszamy się do wewnętrznych spraw Austryi, ale także nie zniesiemy mięszania się do naszych spraw wewnętrznych." Postawiwszy taką zasadę, *P. Lloyd* zapatruje się na walkę stronnictw w Austryi tylko ze stanowiska ugody i wypowiada stanowczo zdanie, że stosunek Austryi do Węgier może uledz tylko korzystnej zmianie pod obecną większością. Dla tego stosunku już i to jest dobrem, że „monopol rządzenia" stronnictwa wiernokonstytucyjnego został złamany.

Mimochodem wybornie przy tem charakteryzuje *Pester Lloyd* stosunek mniejszości do autonomistów. Złożyliśmy przysięgę na konstytucyę a na co przysięgę składamy, tego dotrzymujemy: z przysięgi przed Bogiem i Cesarzem złożonej poważni ludzie nie żartują! Tak powiedział przewódzca Czechów w rozprawie adresowej. Musicie z nami walczyć o konstytucyę — odpowiadają na to wiernokonstytucyjni mowcy. Zatem ci, dla których każde zdanie ustaw zasadniczych jest dogmatem, wzywają wprost autonomistów do walki konstytucyjnej, autonomiści zaś, którzy wrzekomo czyhają na konstytucyę, odrzucają stanowczo tę prowokacyę! Czy nie przebija ztąd — woła organ węgierski — mimowolna komika? Pytanie to stawia organ węgierski tak, że ma ono zarazem stanowić odpowiedź. Prasa opozycyjna musi liczyć się z tym głosem organu, który zawsze sama wysoko ceniła.

Sprawy krajowe.

(Komasacya gruntów).

I.

(§) Przed trzema laty podniosło Ministerstwo rolnictwa sprawę komasacyi, czyli przymusowego łączenia gruntów, zarządzając zbadania jej przez polityczne władze krajowe przy udziale Wydziałów krajowych i towarzystw gospodarskich. Podstawą tego badania miał być wypracowany już wówczas projekt ustawy obejmujący postanowienia o komasacyi gruntów, podziale wspólnych gruntów i uporządkowaniu spraw wspólnego używania. Równocześnie pojawiła się gruntowna rozprawa o tym przedmiocie napisana przez radcę ministeryalnego, Karola Peyrera, która chociaż nie pod wpływem ministerstwa ułożona, zalecona została przez nie organom powołanym do badania sprawy komasacyi. Rozprawa p. Peyrera wyjaśnia bardzo dokładnie doniosłość ustaw agraryjnych tego rodzaju, stan dotychczasowy ustawodawstwa innych krajów na tem polu i pomyślne skutki, które spłynęły na produkcyę rolniczą tam, gdzie ustawy takie zostały już wykonane.

Proponowana pierwotnie osobna ankieta dla tej sprawy nie przyszła do skutku, co jednakże nie przyniosło żadnej ujmy dokładności badań, lecz owszem wyszło na korzyść sprawy. Namiestnictwo bowiem, chcąc badaniom swoim nadać jak najszersze ramy, użyło pośrednictwa starostw i na tej drodze osiągnęło rezultat pożądany. Według zebranego w ten sposób szczegółowego materyału stan rzeczy tak się przedstawia: Przeświadczenie o korzyściach ekonomicznych, wynikających z komasacyi gruntów, nie jest jeszcze u nas dostatecznie rozpowszechnione. Mianowicie ogół posiadaczy gruntów włościańskich nie mając pojęcia o metodach postępowania przy łączeniu gruntów, celem utworzenia dla ich właścicieli nowych posiadłości lepiej zaokrąglonych, przystępniejszych i umożliwiających lepsze uprawą ziemi, nie ufa, żeby komasacya była skutecznym środkiem uchylenia niedogodności i strat, których doznaje z powodu rozrzucenia, niedostępności i nieodpowiedniej konfiguracyi parcel gruntowych. Jednakże mimo dość powszechnego niezrozumienia korzyści wypływających z dobrego rozkładu i zaokrąglenia posiadłości gruntowych, co z początku utrudni przeprowadzenie komasacyi i co tylko zwolna przez pouczanie i przykłady ustąpi lepszemu przeświadczeniu, już obecnie objawiają rozsądniejsi gospodarze wiejscy, między nimi nawet wielu posiadaczy gospodarstw włościańskich, życzenie zaprowadzenia ustawy, któraby ułatwiła przeprowadzenie komasacyi na żądanie większości interesantów. Można spodziewać się, że po wydaniu ustawy w

---

1)

WSPOMNIENIA OBYWATELSKIE

Przez

Autora „Kłopotów Starego Komendanta".

I.

Sielanka urzędnicza.

Komu z nas wprzód, mnie czy Bronisi, przyszła ta nieszczęśliwa myśl przeniesienia się na wieś — sprawa ta nie jest dotąd między nami rozstrzygniętą. Ile razy szło nam dobrze, a przynajmniej zdawało się, że idzie dobrze, to żona mówi do mnie:

— A co, czy nie jesteś zadowolony ze swego stanu? Podziękuj żonie, że cię namówiła porzucić ten nieznośny urząd, na którym tylko marnowałeś zdrowie.

I moja mała Bronisia, jestto bowiem miniaturowego formatu kobiecina, wystawia mi z niezwykłą pompą rączynę swoją naprzód, a ja całuję z uniesieniem, przekonany w duchu, że piękniejszej, lepszej, rozumniejszej żony nie ma na całym świecie. Ale jak dwa lata temu grad wytłukł mi całą ozíminę, jakiś niegodziwiec podpalił gumna, a łotr Hajzyk mimo danego słowa rozpoczął egzekucyę o głupie trzy tysiące z procentami, i ja rady sobie dać nie mogłem — moja maleńka pani odąwszy także maleńkie wargi, powiada:

— Widzisz Tymciu, zachciało ci się obywatelstwa, nie słuchałeś mię, i masz teraz!

Przyznam się państwu, że mię taka gadanina do pasyi doprowadza, bo doskonale pamiętam, że ona pierwsza wystąpiła z tym projektem kupna majątku i to zaraz w tydzień po ślubie, kiedy uszczęśliwieni oboje, jechaliśmy najętą karetą oddawać pierwsze wizyty naszym znajomym.

— Tymusiu, mówi ona, zarzucając mi białe rączęta na szyję — jak to przyjemnie jest jechać karetą? Ażeby to jeszcze swoją....

— Prawda, że przyjemnie — odpowiadam, przyciskając do siebie to szczebioczące maleństwo — ale swoja kareta i utrzymanie koni dużo kosztują.

— W mieście, ja wiem że to drogo, ale gdybyśmy mieszkali na wsi, to cóż tam znaczy powóz i konie? Stajnia jest swoja, owies i siano swoje, człowiek swój, a cały wydatek to sprawienie dla niego liberyi.

Zacząłem ja kręcić głową i uśmiechać się na tak naiwny rachunek, słyszałem bowiem i wiedziałem, jak to bracia szlachta piszczy wciąż na swoją biedę — ale dobra Bronisia, która już w tydzień po ślubie umiała czytać w mojej duszy jak w książce do nabożeństwa, powiada na to:

— Tylko ty mój Tymciu nie myśl, że twoja żona jest jeszcze dzieckiem! Wiem dobrze, co mówię, bo przepędzając z mamą rok rocznie po kilka miesięcy na wsi u wujostwa, napatrzyłam się dosyć na ich życie. Oni płaczą i narzekają — ale mają. Jak ciebie kocham, tam nic a nic się nie kupuje, a wszystko jest za darmo. Mąka, nabiał, owoce, warzywa, drób, i tyle rzeczy, za które dobrze musimy tutaj się opłacać. Nieraz oprowadzała mię wujenka po spiżarni i pokazywała całe ściany zawieszone słoniną i wędlinami, a wszystko to było swoje. W kuferkach miała stosy własnej robcty płótna, nawet i na obrusy albo i ręczniki; w piwnicy faski masła i sera, a co suszonych owoców i zwierzyny, to sobie nie wyobrazisz. Powóz był zawsze na zawołanie, kąpiele przepyszne w rzece, i ryby i grzyby i orzechy.... Ach, nie uwierzysz, jaka to jest przyjemność w zbieraniu grzybów, jaka to rozkosz, kiedy się znajdzie prawdziwy.... Pokażę ci jeszcze mojego zbierania marynowane w occie.... Mam kilka słoików na zimę.

Daję państwu słowo uczciwości, tak było; bo doskonale pamiętam całą tę rozmowę i pamiętam, jak całowałem rumiane usteczka mojej Bronisi, a ona się dąsała, że jej mnę białe morowe wstążki, któremi elegancki kapelusik pod brodą był związany.... Boże drogi, jaką to krótką pamięć mają nasze kobiety! Dziś kompletnie zapiera się tego wszystkiego i wmawia we mnie, że to ja koniecznie chciałem być obywatelem ziemskim!

Tymczasem naprawdę ani mi się śniło o tem. Miałem rodzonego stryja dyrektorem pewnej publicznej instytucyi i ten od razu wyrobił mi urząd wyższy może nad moje zdolności. Byli tacy, którzy mi zazdrościli i wygadywali po cichu, że mam synekurę, ale nie uważałem na to, gdyż ludzi z wątrobianem usposobieniem wszędzie jest podostatkiem.... Większość jednak kolegów była dla mnie grzeczną i rozsądnie zapatrywała się na urządzenia społeczne. Trudno przecie wymagać, aby stryj nie pamiętał o swoim bratanku; zawsze koszula bliższą jest ciała i tak było, jest i będzie na całym świecie.

Kiedy dziś porównywam pracę moją jako gospodarza wiejskiego z pracą ówczesną jako urzędnika, to dalibóg śmiać mi się chce, pomyślawszy, jakeśmy to narzekali na przeciążenie i prosili ciągle o dodanie pomocy. Koleżeństwo u nas było przedewszystkiem; więc poschodziwszy się rano, zaczynała się gawędka o nowinach z miasta, do której umieliśmy wciągnąć i samego naczelnika. Potem czytało się gazety, potem trzeba było wyjść na małe śniadanko, po śniadanku dopiero, zapaliwszy cygaro, zaczął człowiek rozpatrywać się w papierach, załatwiając co pilniejsze i co łatwiej dało się zepchnąć. Grube sprawy spoczywały w biórku pod kluczem i prawdziwą mieliśmy pociechę, patrząc na zakłopotanie starego archiwisty, który po całych godzinach szwędał się po biórze, szukając zaginionych aktów. Po godzinie pierwszej zaczęły się nieznacznie biórka opróżniać; temu dziecko chorowało na koklusz, temu krew uderzała do głowy, tamten się przeprowadzał, innemu wypadł pilny interes do załatwienia, dość, że około drugiej prócz naczelnika w gabinecie, nikogo już nie było w biórze, a tylko urzędowy froter harcował bez żenady na szczotkach.

Raz pamiętam, z powodu takiej dezercyi zrobiła się gruba awantura. Dyrektor potrzebował jakiegoś aktu, a ten akt zamknięty był w szufladzie. Biegają, szukają, kręcą się, aż tu wpada sam dyrektor — posyłać po ślusarza, odbijać i dalejże wyrzucać zalegające sprawy. Strach, co się tam działo! Dyrektor aż za głowę się wziął i zaraz nazajutrz po naczelnika. Piszą się protokoły, robi się śledztwo, sporządzają konsygnacye zaległości i zaprowadza się książka, w którą każdy osobiście musi się zapisywać, kiedy przychodzi i wychodzi z bióra. Siedzimy tedy kamieniem od dziewiątej do trzeciej, naczelnik z zegarkiem w ręku wita nas wchodzących, a o drugiej już zagląda co chwila, czy jeszcze pracujemy. Lecz jakoś w dwa tygodnie rygor ten zaczyna się luzować; naczelnik coraz częściej zapomina w biórze owej książki obecności, my wpisujemy się *anticipando* jednego dnia na drugi — a

myśl wypracowanego już przed laty projektu rządowego, z wielu gmin wpłyną podania, poparte przez większość, dostateczną do zarządzenia pertraktacyi.

Na poparcie powyższych uwag dostarczają zarządzone przez Namiestnictwo badania przekonywających dowodów. I tak w gminie Konty w powiecie Brodzkim, niedogodności wynikające ze złego rozkładu parcel gruntowych, zniewoliły ich właścicieli do ułożenia planu komasacyi za zgodą przeważnej większości interesantów. Tam daną jest już podstawa do działania, a przeprowadzenie ustawy o komasacyi nie dozna przeszkody. W gminie Wola radłowska w powiecie brzeskim do 69 posiadaczy gruntowych należy w niwie Starawieś obejmującej 368 morgów, tak rozrzucona posiadłość, że rozpada się na 1320 parcel gruntowych. Każde gospodarstwo posiada w tej niwie 3—5 kawałków gruntu w znacznej od siebie odległości i w pośrodku cudzych gruntów. Ci gospodarze utworzyli nowy plan komasacyi i nowego rozkładu swoich gruntów i przedłożyli go nawet Starostwu do zatwierdzenia, co jednak wśród obecnych stosunków prawnych nie mogło nastąpić, ponieważ 5 gospodarzy, posiadających stosunkowo najmniej gruntu, sprzeciwiło się uchwale reszty (363) interesantów. Tam niezawodnie z upragnieniem oczekują rolnicy nowej ustawy o komasacyi gruntów.

W powiecie bobreckim przeprowadzono przed r. 1848 za wpływem byłego dominium komasacye i nowy rozkład gruntów w gminach Horodysławice i Dzwinogród. Posiadacze gruntów w sąsiedniej gminie Szołomyja, zachęceni widokiem korzyści, jakie spłynęły na właścicieli gruntów w Horodysławicach i Dźwinogrodzie, z odpowiedniego zaokrąglenia parceli gruntowych, oświadczyli wobec Starosty życzenie, aby wydana została ustawa ułatwiająca przeprowadzenie takiej komasacyi. W Szołomyi jest zatem zapewniona większość dla skutecznego uporządkowania posiadłości gruntowej. W powiecie Chrzanowskim przeprowadzono za czasów rzeczypospolitej krakowskiej komasacyę z dobrym skutkiem w 6 gminach należących do dóbr bobreckich i w 3 wsiach należących do dóbr młoszowieckich, to też i tam rozsądniejsi gospodarze pouczeni przykładami i widokiem namacalnych korzyści pewnie z zadowoleniem przyjmą ustawę o komasacyi. W powiecie cieszanowskim przeprowadzono komasacyę i nowy rozkład gruntów około r. 1848 w gminach Oleszyce, Futory, Dachnów, Cewków, Dzików, Moszczanica, Ułazów i Niemstów. To też obecnie oświadczyła się przeważna większość właścicieli gruntów w gminach: Cieszanów, Lubaczów, Ostrowiec, Rudka i Felsendorf za ustawą, któraby zapewniała przeprowadzenie komasacyi na żądanie większości interesantów.

Większość posiadaczy gruntów włościańskich oświadczyła się za ustawą o komasacyi także w w gminach Pacław powiatu dobromilskiego, gdzie grunta tak są rozrzucone, że włościanie tylko przez dworskie grunta mogą się dostać do swoich parcel, dalej w gminach Łonie, Klimkówka, Uście ruskie, Hańczowa, Ropki, Wysowa, Blichnarka powiatu gorlickiego; w gminach Tuszkowce i Korniów, powiatu grodeckiego; w gminach Pieniążkowice, Czarny Dunajec, Krauszowa, Harklowa, Starobystre, Ludzimirz, Waksmund i Krościenko powiatu nowotarskiego; w gminach Zadubrowce i Śniatyn, powiatu śniatyńskiego; w gminach Łąka, Balice, Horodyszcze, Kalczyce, Orlenice i Siedlec powiatu samborskiego; w gminie Krzęcin powiatu wadowickiego; w gminach Przedrzymichy wielkie i małe, Żółkiew z Winnikami, Wola wysocka, Lipina, Skwarzawa stara i nowa, Glińsko, Dobrocin, Piły i Lubela, powiatu żółkiewskiego; w gminach Hołowczyńce, Tłuste, Rożanówka, Karolówka, Anielówka, Uścieczko, Muszkarów, Teklówka, Gródek, Zaleszczyki, Dobrowlany, Pieczarna, Iwanie, Torskie, Kasprowce, Lesieczniki i Dupliska, powiatu zaleszczyckiego; w gminie Horodyłow, powiatu złoczowskiego.

W powiecie liskim za radą i staraniem właścicieli dóbr przeprowadzono w Leszczowatem bardzo korzystną komasacyę jeszcze przed 30 laty. W powiecie tym rozsądniejsi gospodarze w ogóle życzą sobie, aby wydana została ustawa umożliwiająca komasacyę na żądanie większości interesantów. Tak samo w powiecie Rudeńskim przeprowadzono za staraniem właściciela dóbr hr. Dulskiego bardzo dobre zaokrąglenie posiadłości gruntowych za pomocą komasacyi w gminach Horożana wielka, Ryczychów, Nowosiółka oporska i Buczały. Przykłady te przekonały już wielu rozsądniejszych gospodarzy o potrzebie przeprowadzenia ogólnej komasacyi. Dotąd jednakże większość interesantów w tych okolicach nie oświadcza się jeszcze za komasacyą. Prócz powyższych jest jeszcze bardzo wiele gmin, gdzie także nietylko właściciele dóbr i proboszczowie, lecz także liczni posiadacze gruntów włościańskich życzą sobie ustawy o komasacyi, chociaż na razie nie stanowią jeszcze większości interesantów. Pomijając nazwiska tych gmin, zapisujemy tylko, że tak się rzecz ma mianowicie w 8 gminach powiatu dąbrowskiego; w 50 gminach powiatu dobromilskiego; w jednej gminie powiatu dolińskiego; w 9 gminach powiatu gródeckiego; w 9 gminach powiatu kałuskiego; w 3 gminach powiatu lwowskiego; w 15 gminach powiatu mościskiego; w 23 gminach powiatu myślenickiego i w 4 gminach powiatu rawskiego.

Rada państwa.

/ Na zakończenie sprawozdania z rozpraw adresowych podajemy w streszczeniu mowy pos. Sturma i pos. Hohenwarta.

Sprawozdawca mniejszości komisyjnej pos. Sturm: Zabieram głos głęboko zasmucony i rozczarowany w mojej nadziei co do przebiegu rozpraw, że tchnąć będą duchem umiarkowania. Na początku sesyi, która ma być poświęcona porozumieniu, przywódca posłów czeskich, dr. Rieger, obsypuje nas rekryminacyami, podejrzywaniami i insultami, aby nakoniec oświadczyć, że chce się porozumieć z nami. W r. 1860, 1870 i 1871 także były tu ożywione rozprawy, ale nikt nie podawał honoru przeciwników w wątpliwość. Gotówem jednak przypisać namiętność przemówienia przywódcy czeskiego długiej niebytności w Izbie i spodziewam się, że ta rozpoczynająca się sesya stworzy zgodę w pracy praktycznej i na tem polu będzie obfita w owoce.

Właściwie dziwić się trzeba, że w ogóle mamy jeszcze w Izbie poselskiej rozprawy adresowe. Po nader dotkliwej porażce rządu w Izbie wyższej, zaostrzonej tem, że poniósł ją za przyczynieniem parów świeżo na własną propozycyę jego mianowanych, można było mniemać, że rząd namyśli się, czy dalej jeszcze prowadzić swoje dzieło pojednania. (*Głosy z lewicy: Bardzo trafnie.*) Izba wyższa do licznych zasług swych około idei austryackiej dodała nową, za co mniejszość Izby poselskiej winna jej wdzięczność. (*Huczne brawo z lewicy.*) Wśród rozpraw adresowych Izby wyższej rząd oświadczył się przeciw ustępowi adresu, w którym mowa o prawnym gruncie konstytucyi — ten sam rząd, który wczoraj tu zapewniał, że będzie podtrzymywał konstytucyę — i wziął pod swą protekcyę poprawkę, która uznawała wprawdzie grunt konstytucyjny, ale niekoniecznie grunt prawny. Tem większą niespodzianką było, że gdy poprawka ta upadła, rząd szybko znalazł drogę odwrotu i w trzeciem czytaniu głosował za całym adresem wraz z gruntem prawnym. (*Wielka wesołość po lewicy.*) Daje nam to pewną nadzieję, że to zachowanie rządu będzie decydowało na przyszłość, jakkolwiek wczoraj, ogłosiwszy się wiernokonstytucyjnym, rząd zamiast oświadczyć się za naszym adresem mniejszości polecił Izbie adres większości. (*Wielka wesołość po lewicy.*)

Przy takiem zachowaniu rządu trudno wiedzieć, czy on stoi po nad stronnictwami czy między stronnictwami. Ta zupełna bezstronność rządu pozwala wnosić, że jest to raczej zupełny brak programu. (*Bardzo słusznie! z lewicy.*)

Przywódca posłów czeskich zarzucił nam autorstwo ugody z Węgrami, przywodząc, że już w r. 1861 występował przeciw zaocznemu postępowaniu przeciw Węgrom. Na to przypomnę mu, że już w roku 1848 była chwila, w której wzajemny między Austryą a Węgrami stosunek można było korzystniej uregulować, niż pod obuchem wypadków r. 1866. Wówczas deputacya sejmu węgierskiego pukała do bram austryackiej Rady państwa, a nietylko Niemcy lecz i połączeni dziś z Czechami Polacy, mianowicie ówczesny prezes Izby Smolka, chcieli deputacyę tę uprzejmie przyjąć, ale właśnie Czesi pod przywództwem tegoż p. Riegera zabronili Węgrom przystępu, i odtąd datuje się dualizm, któremu następnie przeszkodzić już nie zdołaliśmy. (*Brawo! brawo z lewicy*) Jeśli przeto ten sam przywódca mówi dziś: „Cóż wy prawicie o jedności państwa? Stworzyliście dwoistość, a przez Bośnię nawet troistość“ — znaczy to do krzywdy dodawać szyderstwo. Albowiem nie my popieraliśmy przedsięwzięcie bośniackie, owszem druga strona Izby witała je z radością jako wzmocnienie plemienia słowiańskiego.

Dziś nie mówią już, jak w roku 1870 i 1871, o udzielnem królestwie czeskiem, o państwie federacyjnem; ale szanowny poseł czeski powoływał się jednak na przykład Szwajcaryi. Otóż gdyby on znanemi wpływowemi koneksyami swemi z zagranicą wyjednał Austryi takie samo uznanie neutralności, jakie posiada Szwajcarya, wtedy może moglibyśmy pomówić o niejednej zmianie w duchu autonomicznym. (*Bardzo słusznie! z lewicy.*)

Nawiązując do twierdzeń Lichtensteina i Riegera, że w wyborach ostatnich głos luda oświadczył się przeciw stronnictwu wiernokonstytucyjnemu, które skutkiem tego jest teraz w mniejszości, utrzymuje mowca, że nie tak jest, gdyż owszem stronnictwo wiernokonstytucyjne dobrowolnie wyrzekło się swojej większości kompromisem w czeskiej posiadłości większej; a ten sam przywódca (ks. Karol Auersperg,) który główną w tym sztucznym kompromisie odegrał rolę, musiał świeżo w Izbie wyższej zwrócić się przeciw własnemu dziecięciu i wierny tradycyom swoim, stanął po stronie idei państwa austryackiego. (*Brawo! z lewicy.*) (Ks. Karol Auersperg głosował przeciw poprawce Hübnera do adresu większości.)

Powiedziano, że to dobrze, iż większość dawniejsza dziś stała się mniejszością i że dobrze nam będzie odbyć kurs w nauce mniejszości. W najlepszym razie są to chyba żarty, bo nie chcę uważać tego za szyderstwo.

Mowca kończy: Ponieważ nawet w interesie przeciwników naszych, w interesie naszym i w interesie dynastyi pragniemy Austryi nieosłabionej i potężnej, przeto zwracamy się do was z prośbą: Nie kuście się o większe jeszcze nadwątlenie tego związku państwowego; byłoby to niebezpiecznie dla nas wszystkich. Z tego stanowiska zalecam wys. Izbie adres mniejszości jako podstawę dyskusyi szczegółowej. (*Brawo i oklaski z lewicy*).

Prezes: Szanowny mowca mówił o insultach, których jakoby się dopuszczono przeciw lewicy. Jest to zarzut mnie samego obchodzący. Prawda, że wczoraj gwałtowne były tu oskarżenia, ale gdyby były zwracły się przeciw osobom lub choćby nawet przeciw pewnemu stronnictwu, byłbym to zganił przez powołanie do porządku. Nie mogłem jednak, nawet po dokładnej rozwadze, znaleść nic takiego, coby nagany takiej koniecznie wymagało.

Sprawozdawca większości komisyjnej hr. Hohenwart: Rozprawy adresowe na początku nowej sesyi w nowej Izbie są regularnie chwilą, w której stronnictwa naznaczają swoje programy. Rozprawy co dopiero zakończone zupełnie celowi temu odpowiedziały. Wytoczyła się walka między prawicą a lewicą, stanowisko obu wielkich stronnictw wyraźnie się narysowało. Nietylko przeszłość, lecz i przyszłość wciągnięto do dyskusyi; antycypowano już ogólne rozprawy budżetowe. Uczyniono to z lewicy; dla czego? — nie wiem; gdyż i my bynajmniej nie identyfikowaliśmy się z wniesionym preliminarzem budżetowym. (*Brawo! brawo z prawicy*).

Pomówię krótko nasamprzód o jednym z epizodów rozpraw tych. Z ust jednego z panów z prawicy wyszły słowa cierpkie, nie waham się powiedzieć, niezasłużone, które obóz przeciwny obrazić musiały, nad któremi zaś my głęboko ubolewamy (*Brawo, brawo z lewicy*). Mniemam atoli, że kto się stawi w położeniu męża, który przez czas tak długi uważał samego siebie i gorąco ukochany swój kraj ojczysty za pokrzywdzony

---

w miesiąc ta sama książka idzie spoczywać na półki i rzeczy wracają do dawnego stanu.

W tym samym pokoju ze mną siedział niejaki pan Ignacy, sekretarz, niemłody już kawaler, syn obywatelski, trochę birbant, facecyonista, a próżniak zawołany. Zdaje się, że w powiecie, z którego pochodził, uchodzić musiał za wielkiego głowacza i bardzo wpływowego urzędnika, skoro nie było dnia, żeby do niego nie przychodziły różne opalone i zamaszyste facyaty obywatelskie z interesami. Przysłuchiwałem się nieraz, jak oni szeroko i głęboko rozwodzili się przed panem Ignacym, i jak spowiadali się ze swoich kłopotów, szukając pomocy i rady, a wreszcie protekcyi. Szanowny mój kolega słuchał tego wszystkiego z całą powagą urzędu, i tak ich okłamywał w żywe oczy, że ja nietylko dusiłem się od śmiechu, jak rozpowiadał, że to jest bagatela, że on natychmiast idzie do prezesa, do radcy, albo dyrektora, i sprawa pójdzie jak po maśle. Dla niego nie było dygnitarza, u któregoby nie bywał na recepcyach, z którymby nie grywał w wista, lub nie jeździł na polowanie.

— No, no, dajcie mi tylko papiery — a daję słowo uczciwości, za trzy dni rzecz zrobiona....

Naturalnie, że po takich zapewnieniach następowały całusy, po całusach ciche szepty, po szeptach i drożeniu się Ignasia wspólna wycieczka na śniadanko. Dziś jeszcze widzę tę u czoła wązką, a coraz niżej niby gruszka rozszerzającą się twarz Ignasia, jak się promieni szczęściem, gdy wdziewa paltot na siebie i szuka laski po kątach.

— Ja tu za minutkę wrócę — mówi do mnie — a jakby się kto pytał, to jestem w archiwum.

Wiedziałem ja dobrze, jaka to będzie ta minutka i gdzie to jest to archiwum, ale że to sprawa koleżeńska, więc przyjmowałem rzecz całą w dobrej wierze do wiadomości.

Rozpisałem się tyle o Ignasiu, bo rzeczywiście hultajowi temu zawdzięczam dzisiejszy los mój obywatelski. Jak okłamywał szlachtę, przedstawiając się ważną osobistością urzędową, tak znowu przy każdej sposobności wynosił pod niebiosa ich życie na wsi. Czy to robił w interesie, aby mię się pozbyć z biura i dostać pięćset złotych więcej pensyi po mnie, czy poprostu dla fanfaronady, że on ma porządne znajomości obywatelskie — dość, że podług niego tylko szlachta na wsi zażywać może nieustannej szczęśliwości.

Wskutek tak kordyalnych stosunków z obywatelami, jeździł on w rodzinne strony na każde święta, a często i na polowania. Ile razy wrócił, to przybywał mu nowy podbródek na twarzy a i nos coraz bardziej przybierał barwę fioletu. Przez dwa dni rozpowiadał cuda o tych staropolskich puharach, do których leje się półtory butelki wina, o tych półmiskach czubatych ze zwierzyną, o sążniowych babach z cykatą, dość że sam naczelnik uchyliwszy drzwi gabinetu, słuchał i kiwał głową, porównywując biedę urzędniczą z takiemi zbytkami szlacheckiemi.

— Słowo uczciwości daję panu naczelnikowi — mówi z coraz większym zapałem — że jak tylko wjeżdżam na rogatkę do miasta, czuję, że w żołądku zaczyna mi się źle robić. Bo to panie dobrodzieju trują człowieka na każdym kroku. Nawet to mleko prosto od krowy, które przy mnie doją, nie jestem pewny, czy ono jest od krów prawdziwych czy od sztucznych. Daję słowo, nie jestem pewny!

— A jakże tam drzewo? — pyta naczelnik, któremu o jedzenie nie tyle chodziło, ale ciepło lubił, a zdawało mu się, że nie ma nic droższego nad opał w mieście.

— Eh co tam pan naczelnik mówi o drzewie! — odpowiada z politowaniem — A któż tam na wsi o takiej bagateli myśli. Tam panie dobrodzieju dwie fury przez całą zimę dzień w dzień jeżdżą do lasu po drzewo dla dworu, a jeden człowiek nic nie robi tylko rąbie i pali, jak w hucie... U znajomego Stasia, którego tu panowie często widujecie, to na kominku dzień i noc ogień bucha. Położą kłodę sośniny i niech się pali...

— Aj ten kominek — przerywa drapiąc sie po głowie naczelnik — jak ja to lubię...

— A ta śmietanka do kawy, co to kożuszek jest na palec grubości — to ci delicye, Nie tak jak u nas z opłatka, grochu i potażu, którego nie przełkniesz...

— Oj prawda, że z opłatka...

— Im to tylko żyć i nie umierać! — dowodzi Ignacy. — Bo to się nie narobi, kapitalnie wyspi, a jaka ci panie wyżerka, a jaka swoboda?... Szlachcic na wsi to panie dobrodzieju król całą gębą.. Et panie kochany, żebym tak miał kilkadziesiąt tysięcy, jednej godziny nie siedziałbym w biurze...

— No i powietrze jakie! — dodaje naczelnik.

— Eh! co tam mniejsza o powietrze...

— Ba, dla ciebie panie Ignacy to nic, bo zdrów jesteś jak ryba, ale dla mnie na astmę?...

— Dlatego też dziwię się — mówi obracając się do mnie — że kolega Tymoteusz mając kapitały, siedzi tu, licho wie czego. No cóż masz z tej pensyi urzędniczej, no co? Mieszkanie zapłacisz i to takie, w którem trzeba się cisnąć i dusić — a reszta idzie z procentu od kapitału... Przypuszczam panie dobrodzieju, że tak samo ze wsi nic byś nie miał i nie zaoszczędził, ale przynajmniej się nie napracujesz i jesteś panem u siebie. Wierz mi Tymoteuszu, szkoda ciebie na urzędnika; zobaczyłbyś, jakbyś ty tam panie dobrodzieju utył i zmężniał, a żona jeszcze by ci trochę urosła, to takie delikatne jak kurczę...

— Szczęśliwy człowiek — dodaje naczelnik z ciężkiem westchnieniem — może mieszkać na wsi...

Otoż takie i w tym samym guście prowadzone rozmowy tak jakoś powoli nurtowały w moim umyśle, że z dniem każdym coraz więcej oswajałem się z myślą rzucenia urzędniczego zawodu. Stryj protektor już nie żył, więc też prędkiego awansu nie mogłem się spodziewać; Broncia zagrożona była piersiową chorobą, przynajmniej tak mię szwagier mój doktor nieustannie przestrzegał; ja często nie miewałem apetytu, coś mię tam nieustannie gniotło pod piersiami i sen odbierało — więc myślę sobie, kto wie, czy kolega Ignacy nie ma racyi — czego ja tu będę siedział i co wysiedzę — jedźmy na wieś, niech się dzieje wola Boża!

Kiedy oświadczyłem się z tem przed Bronisią, myślałem, że oszaleje z radości. Jak mi się to maleństwo uczepiło u szyi i zaczęło całować, to panie dobrodzieju trzymała mię tak z kwadrans...

— No przecież się zdecydowałeś! Czy ja to dawno nie mówię, czy ja ci nie radzę... A sprzeczałeś się ze mną, i trzeba, aby dopiero ktoś obcy ci powiedział toż samo... Boże drogi, jak my to będziemy szczęśliwi na wsi!

(Ciąg dalszy nastąpi).

w prawach, a teraz po raz pierwszy wstępuje znów do parlamentu z takiemi słowy, ten nie będzie sądził go zbyt surowo. (*Brawo, brawo z prawicy*).

Chcąc należycie ocenić adres większości, trzeba uprzytomnić sobie stosunki w tej wys. Izbie w r. 1873 a teraz. W r. 1873 sprawozdawca komisyi adresowej wysławiał wielkie znaczenie stronnictwa wiernokonstytucyjnego, znaczną większość jego i z niezwykłą bezwzględnością wyrażał się o mniejszości; zapomniał tylko, że większość ta byłaby bardzo skromna, gdyby posłowie czescy byli zasiedli na swych ławach. Dziś witamy ich między nami, i oto w pierwszej pełnej Izbie większość dawniejsza stała się mniejszością, mniejszość większością. Nie myślę ztąd odpłacać się pięknem za nadobne, ale nie wolno mi też ścierpieć, by dziś jeszcze kuszono się postępować z nami tak samo (*brawo! brawo z prawicy*), jak to uczynił pos. Süss. Przedstawił on naszą, jemu tak nieprzyjemną większość, jako będącą bez spójni i nie rokującą trwałości. Zdaje się jednak, że sam sobie nie dowierza, kusi się bowiem pochlebstwami nakłonić panów z Galicyi i posłów czeskich do zerwania z nami aliansu. (*Brawo! brawo z prawicy*). Wydarzył mu się w tem mały *lapsus memoriae*. Przepowiada Polakom, że muszą wejść w sprzeczność z Czechami w kwestych zagranicznych, i powiada dalej: „Czyż można konstytuować dla polityki zagranicznej inne ugrupowanie stronnictw, jak dla wewnętrznej?“ — A zapomina, że jako członek tak zwanej lewicy bośniackiej rozwiązał już sam ten problem w sposób najzupełniejszy. (*Wielka wesołość na prawicy*). Do trzeciej frakcyi prawicy, do której i ja należę, przystąpić nie śmiał. On jej nie rozumie. Dzieje się to jedynie dla tego, że koniecznie szuka w nas czego innego, niż jesteśmy, t. j. konserwatystami. Gdyby p. Süss zechciał zapomnieć żargonu liberalnego, który, aby przedstawić nas jako partyę niejednolitą, nazywa nas klerykałami, feudałami i t. d., gdyby zechciał sądzić o nas z stanowiska rzeczywiście konserwatywnego, pewnieby nas rozumiał. W równie nieprzyjaznym zamiarze uznał za stosowne zwrócić tym członkom rządu dzisiejszego, którzy należeli także do dawniejszego, uwagę, że projekt większości zawiera kilka słów polemicznych przeciw ministerstwu dawnemu. Na to odpowiadam: adres stwierdza w sposób przyganiający niektóre fakta z przeszłości, ale nie zaczepia szczegółowo ministerstwa dawnego; zwraca się nie przeciw osobom, lecz przeciw całemu systemowi, a to przeciw temu, który większość dawniejsza uczyniła była panującym, a które teraz p. Süss chciałby zwalić na samo ministerstwo. (*Brawo z prawicy*). Aby jednak zaspokoić jego ciekawość co do naszego stosunku do ministerstwa dzisiejszego, dodaję, że nie zobowiązując się z góry na rzecz żadnego kroku rządu, będziemy go lojalnie popierali, dopóki pozostanie wiernym swojej racyi bytu, t. j. dopóki rzeczywiście zmierzać będzie do pojednania w interesie pokoju wewnętrznego. (*Brawo z prawicy*).

Ponieważ większość dzisiejsza wcale inna od dawniejszej, przeto ten adres, który ma być przecież wyrazem większości, musi odzywać się z innego tonu od dawniejszych. Czyni to adres w sposób najwięcej umiarkowany. Temu nie zaprzeczą nawet nasi przeciwnicy, a ztąd też nie walczą przeciw adresowi, lecz przeciw temu, co sami mu podsuwają. Proroczym wzrokiem patrzą w przyszłość i wołają: konstytucya w niebezpieczeństwie! Prorokowi z tem bardzo wygodnie, bo jeśli proroctwo przypadkiem się ziści, wtedy zyskuje sławę dobrego proroka, jeśli zaś nie, wtedy tem większa zasługa, że wczesną przestrogą oddalił niebezpieczeństwo. (*Wesołość. Brawo z prawicy.*) Konstytucya w niebezpieczeństwie! Kto szuka, ten znajdzie, jakoż znaleziono „decentralizacyę administracyi“, i to jeszcze w łączności z „powołaniem ciał autonomicznych do zadań administracyi“. Szczególniej pos. Plener z podziwienia godną wytrwałością jeździł na tym koniku. Tu mowca dowodzi, że co p. Plener dowodził przeciw autonomii z stanowiska finansowego, polegało na liczbach dowolnych, poczem mówi dalej: Pos. Plener dowodzi także, że autonomia jest niebezpieczna, ale buduje on autonomię wedle swojego pomysłu i wtedy pyta: „czy to nie niebezpieczne?“ Ja chętnie odpowiadam, że tak, ale z tego wynika tylko, że nie należałoby powierzać przeprowadzenia autonomii p. Plenerowi, nie wynika zaś, iżby sama zasada była zła, adres zaś wypowiada tylko zasadę. W sprawie tej będzie, jak w wszystkich, chodziło o właściwy sposób przeprowadzenia zasady i o zachowanie miary. Dopóki rząd nie wniesie może projektu, powinniście alarmistom nakazać milczenie.

Co się tyczy ustępu adresu, który mówi o wstąpieniu Czechów, po dzisiejszej mowie pos. Herbsta wcale już nie rozumiem adresu mniejszości. Dopóki Czesi trzymali się zdala, mówiliście: „niech przybędą do Rady państwa, tu grunt do układów“, otóż są tu teraz, a wy, zanim jeszcze usta otworzyli, wołacie: „zostawcie przekonania i nadzieje wasze za drzwiami!“ Mawialiście nam, żeby pozostawić kwestye prawnopolityczne na uboczu, żebyśmy wraz z wami pracowali około materyalnego dobra ludności, że ta wspólna praca sama zgodę sprowadzi. I otóż adres nasz nie dotyka bynajmniej kwestyj prawnopolitycznych, oświadczamy w nim wyraźnie, żeśmy gotowi pracować z wami około rozwiązania zadań ekonomicznych, a wy tymczasem do adresu waszego gwałtem wciągacie kwestye konstytucyjne, o których nie wspomina ani mowa od tronu, ani adres większości. Takie postępowanie godne napiętnowania, nie znajduję jednak na to wyrazu parlamentarnego. (*Huczne brawo z prawicy*).

Wysoka Izba ma teraz uczynić wybór, Adres mniejszości oznacza walkę, adres większości pojednanie (*Przeczą z lewicy*). Adres większości zalecony wam jest mową od tronu i jednomyślnem pragnieniem ludności (*głosy przeczące z lewicy, brawo z prawicy*), pragnieniem pokoju! Wybór nie będzie wam trudny, oczekuję go z spokojem. (*Przeciągłe okrzyki i oklaski z prawicy. Wielu posłów winszuje mowcy*).

Pos. Plener protestuje przeciw twierdzeniu mowcy, jakoby był dowolnie przytaczał liczby, gdyż brał je z rocznika statystycznego.

Pos. Hohenwart odpowiada na to, że swoje liczby, któremi zbijał liczby Plenenera, brał z projektu wniesionego w sejmie dolno-austryackim.

SPRAWY MONARCHII

Minister obrony krajowej, generał-major br. Horst, wystosował do wszystkich pp. namiestników i prezydentów krajowych dnia 23 z. m. okólnik, w którym oświadcza, że wskutek narad ankiety, zwołanej rozporządzeniem z d. 15 kwietnia r. b, przyjęto zasady, według których ma być w królestwach i krajach reprezentowacych w Radzie państwa zorganizowane stowarzyszenie niesienia pomocy i wsparcia rannnym i chorym żołnierzom. Powstanie związek centralny, któryby czuwał nad skutecznem wspólnem działaniem tych stowarzyszeń. Rząd ze swojego stanowiska zatwierdził zasady, sformułowane przez redakcyjny komitet w myśl uchwał ankiety. Namiestnikom i szefom krajowym poleca tedy pan minister obrony krajowej, żeby krzewili ile możności zasady wyrażone przez ankietę, mianowicie chodzi teraz o to, ażeby: a) istniejące już stowarzyszenia niesienia pomocy nakłonione zostały do połączenia się z nowym organizmem, który powstanie na podstawie ułożonych zasad; b) ażeby tam, gdzie nie ma jeszcze stowarzyszeń niesienia pomocy, zorganizowano je w myśl wypowiedzianych przez ankietę zasad; c) ażeby liczne powstawały filie. Pan minister wyraża życzenie, ażeby najdalej do końca listopada istniejące już stowarzyszenia przystąpiły do nowej instytucyi i wybrały delegatów na ogólne zgromadzeniu związku, tak, by już w grudniu r. b. mogło nastąpić ukonstytuowanie się zgromadzenie związkowego, wybór wydziału związkowego i jego prezydenta. Do Najj. Państwa wystosowana zostanie prośba o najłaskawsze przyjęcie Najwyższego protektoratu. Z początkiem roku przyszłego zapewne zacznie już funkcyonować nowe stowarzyszenie.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Bułgarska mowa tronowa).

Przy otwarciu pierwszego ustawodawczego zgromadzenia bułgarskiego odczytał książę Aleksander I następującą mowę tronową:

„Jako pierwszy książę Bułgaryi witam z radością pierwsze ustawodawcze zgromadzenie. Po wielkich i pamiętnych wypadkach powołany na tron nowo utworzonego księstwa, starałem się przedewszystkiem w imieniu swojem i narodu, który mnie obrał księciem, podziękować wielkodusznemu carowi-oswobodzicielowi za wszystkie dobrodziejstwa, któremi obsypał naszą ojczyznę. Uznałem za stosowne złożyć także wizytę wszystkim dworom innych mocarstw, które uznały egzystencyę księstwa bułgarskiego. Wrażenia, z jakiemi powróciłem z tej podróży, są bardzo korzystne dla losu mojej nowej ojczyzny i mnie samego wielce pokrzepiają na duchu. Przyjazne przyjęcie, jakiego doznałem wszędzie, przekonało mnie, że Bułgarya nie potrzebuje się wcale obawiać utraty sympatyj ucywilizowanej Europy i że na przyszłość od nas samych będzie zależało urzeczywistnienie życzeń zmierzających do regularnego i pokojowego postępu naszego narodu.

Przyjęty w chwili przybycia do Bułgaryi przez wszystkie koła ludności z entuzyazmem i miłością, wstąpiłem na tron ożywiony gorącem życzeniem pracowania z całych sił dla dobra mojej nowej ojczyzny. Zwiedzając w ostatnim czasie większą część księstwa, przekonałem się z prawdziwą satysfakcyą o wielkiej miłości i przywiązaniu ludności dla mojej osoby i czuję się szczęśliwym, że za waszem pośrednictwem mogę całemu narodowi jeszcze raz złożyć moje podziękowanie. Podczas tej podróży miałem sposobność naocznie przekonać się o potrzebach kraju, które zawsze będą przedmiotem mojej troski.

Rząd mój podziela zupełnie głęboką wdzięczność i nieograniczoną cześć, jaką ja i cały mój naród żywimy dla cara-oswobodziciela i przyłączając się do moich zapatrywań starał się utrzymać i umocnić sympatye mocarstw europejskich. Z wielkiem zadowoleniem mogę skonstatować dobre i przyjazne stosunki, które pozawiązywał rząd mój z sąsiedniemi państwami. Podczas ostatniej mojej wizyty w Rumunii zostałem przyjęty przez księcia i ludność z wyrazem szczerej przyjaźni dla mojej osoby i dla ludu bułgarskiego i te dowody przyjaźni uważam za gwarancyę utrzymania i nadal istniejących obecnie między obydwoma państwami dobrych stosnnków. Tak samo od księcia serbskiego i jego rządu otrzymałem wyraźne dowody przyjaznych uczuć, któremi są ożywieni względem nas. Zamierzam w najbliższym czasie złożyć wizytę księciu serbskiemu i pragnę osobiście przedstawić księciu, jaką wagę przywiązuję do przyjaznych i braterskich stosunków, które rząd mój stara się utrzymać i dalej rozwijać. Sytuacya nad granicą która była niekorzystnie uregulowaną i w czasie mojego wstąpienia na tron groziła niebezpieczeństwami, wyjaśniła się już, dzięki zarządzonym krokom.

Łatwo pojąć trudności, z któremi nowy rząd miał walczyć, wszystkie pojedyncze gałęzie administracyi potrzebowały reorganizacyi i dalszego rozwoju. W krótkim czasie w którym rząd mój fonkcyonuje, udało się jednak wygotować kilka projektów ustaw, które wam mają być przedłożone do przyjęcia, mianowicie: 1) projekta o administracyjnym podziale kraju; 2) o administracyi gminnej; 3) o zorganizowaniu administracyi; 4) o żandarmeryi; 5) kilka ustaw i regulaminów o zorganizowaniu administracyi telegraficznej i o budowie nowych dróg komunikacyjnych; 6) o taryfie telegraficznej; 7) projekt konwencyi z krajami sąsiedniemi w sprawie komunikacyi pocztowej i telegraficznej; 8) projekt ustawy o administracyi kościelnej w księstwie na podstawie przyobiecanej konstytucyą jedności kościoła bułgarskiego; 9) o bułgarskich monetach; 10) o wagach i miarach; 11) o dozorze nad spustoszonemi lasami; 12) o kopalniach; 13) o podatku gruntowym i o ściaganiu bezpośrednich podatków; 14) o prasie; 15) o ustanowieniu sędziów pokoju i oddaniu niektórych atrybucyj sądowych przełożonym gmin; wreszcie 17) o zorganizowaniu trybunału kasacyjnego. Obowiązujące obecnie regulaminy o publicznem nauczaniu muszą być zmienione i tak rozklasyfikowane, aby lepiej odpowiadały potrzebom ludności. W tym kierunku przedłoży rząd mój osobny projekt ustawy, który będzie także traktował o założeniu szkoły prawniczej. Nadto przygotowuje rząd inne projekta do ustaw, między któremi znajduje się także projekt ustawy o kolejach żelaznych.

Zbrojne siły kraju zostały zorganizowane na silnych i trwałych podstawach; w interesie państwa należy sobie życzyć, aby zasada obowiązkowej służby w wojsku została zastosowana na najrozleglejszą skalę i aby pod tym względem tylko tam zezwolić na wyjątki, gdzie tego wymaga absolutna konieczność. Cel, który jeszcze należy osiągnąć, polega na najzupełniejszem o ile możności wydoskonaleniu armii w sztuce wojennej i na rozwoju zasad porządku i karności, aby armia mogła się stać podwaliną bezpieczeństwa państwa. Armia stanie się wtedy także szkołą dla ludności, która będąc już w posiadaniu swobód, zechce się niewątpliwie przejąć duchem legalności i porządku, który jest niezbędnym dla rozwoju państwa i narodu.

W wschodniej części kraju pojawił się po ustąpieniu armii rossyjskiej brygantyzm, który groził przybraniem wielkich i niebezpiecznych rozmiarów. Rząd mój, aby umożliwić krajowi spokojny rozwój i aby równocześnie zapobiedz wszelkiego rodzaju nieszczęściom, widział się zmuszonym ogłosić stan oblężenia w prowincyi warneńskiej i w niektórych okolicach prowincyi tirnowskiej i ruszczuckiej. Jakkolwiek spokój w tych okręgach nie jest jeszcze zupełnie przywrócony, to jednak można skonstatować, że złe nie rozszerza się już dalej i mam nadzieję, że w krótkim czasie zupełnie zniknie.

Budżet roczny księstwa zostanie wam przedłożony wraz z szczegółowym memoryałem, z którego się okaże, że jakkolwiek ojczyzna nasza posiada pewne źródła bogactwa, które w przyszłości będą mogły być wyzyskiwane, to jednak obecne dochody nie wystarczają zgoła na pokrycie wydatków. Liczę na wasz patryotyzm i na wasz zdrowy rozsądek.

Europa zwróciła swoje oczy na pierwsze ustawodawcze zgromadzenie, i z jego czynności będzie sądziła, o ile naród bułgarski zdolny jest używać nadanych mu praw, Wasze mądre i pokojowe prace przyniosą zaszczyt całemu narodowi. Pozwalam sobie udzielić wam rady i prosić was, abyście nie tracili czasu na bezpłodnych naradach, lecz natychmiast rozpoczęli obrady nad projektami ustaw i budżetem, które będą waszem głównem zadaniem. Tym sposobem usprawiedliwicie zaufanie waszych wyborców i zasłużycie sobie na pochwałę cywilizowanego świata. Bóg niech ma w opiece wasze prace! Niech żyje Bułgarya!“

Księcia przywitano z entuzyazmem, a mowę jego przerywano hucznemi oklaskami.

(Francuscy socyaliści).

Na ostatniem posiedzeniu kongresu robotników w Marsylii zajmowano się zredagowaniem i uchwaleniem rezolucyi. Sprawozdawczyni Hubertyna Anclerc proponowała w kwestyi kobiet, ażeby „obywatelskie“ wychowanie kobiet było więcej uwzględniane; ażeby kobiety miały wolny wstęp na wszystkie zgromadzenia urządzane przez mężczyzn. Dalej proponowała sprawozdawczyni zniesienie klasztorów, więzień, usamowolnienie kobiety i ażeby matka miała wyłączne prawo rozporządzania swojemi dziećmi. Po dłuższej rozprawie przyjęło zgromadzenie prawie jednogłośnie powyższe propozycye. W sprawie rzemieślniczych Izb syndykackich, zaproponował sprawozdawca Dauthier z Paryża, że Izby takie miałyby czuwać nad kontraktami zawartemi z terminatorami, celem zapobieżenia bezrobociu a w kwestyach spornych miałyby pełnić funkcye sądów polubownych. Dalej proponował zakładanie kas zaliczkowych i zapomogowych dla chorych i dla starych robotników a nareszcie zniesienie wszystkich ustaw krępujących wolność robotników. Wszystkie te wnioski przyjęto, równie jak dalszy wniosek sprawozdawcy, ażeby rzemieślnicze Izby syndykackie były postawione na równi z innemi stowarzyszeniami. „Obywatel“ Ytier przedłożył w sprawie nauki szkolnej i nauki rzemiosła następujące wnioski: Zaprowadzenie nauki bezwyznaniowej, bezpłatnej i przymusowej; szkoły początkowe mają być utrzymywane przez państwo; szkoły przemysłowe mają być zakładane we wszystkich gminach, liczących więcej niż 3000 mieszkańców. Wnioski te przyjęto jednogłośnie. Piątym punktem porządku była sprawa płacy robotników. Sprawozdawca Bernard zaproponował wybór wydziałów, złożonych z majstrów i czeladników i zatrzymanie „zmowy“ (*strike*) jako najlepszej broni walki z kapitałem. Domagał się także usunięcia pośredników między fabrykantami a robotnikami. Wnioski te przyjęto. „Obywatel“ Lombard z Marsylii referował w sprawie reprezentacyi proletaryatu we wszystkich wybieranych korporacych. Zaproponował on: rozdział burżoazyi od proletaryatu, utworzenie wielkiego stronnictwa robotników, bezpośrednie reprezentowanie proletaryatu we wszystkich wybranych korporacyach, jak najkrótsze trwanie mandatu i opłacanie wszystkich urzędów, piastowanych na mocy mandatu. Wnioski te przyjęte jednogłośnie. Co do siódmego punktu dziennego, tyczącego się prawa własności, wniósł „obywatel“ Mouttet z Marsylii, ażeby zgromadzenie uchwaliło, że ziemia, wnętrze ziemi, narzędzia warsztatowe i wszystkie płody surowe, są wspólną własnością wszystkich i nie mogą ulegać sprzedaży. Do tego wnioskn zgłosił „obywatel“ Finance poprawkę, domagającą się zatrzymania własności prywatnej. Po żywej dyskusyi odrzucono tę poprawkę a uchwalono wniosek Moutteta. Dalej nastąpiły narady nad opodatkowaniem renty. „Obywatel“ Salouson z Chambéry, proponuje zniesienie renty, wszystkich przywilejów i monopolów. Wnioski te przyjęto. Ten sam referował w sprawie wolnego handlu i ceł ochronnych. Ponieważ te sprawy nie obchodzą wcale robotników i nie przyczynią się ani do ich dobra, ani też do upadku, przeto zaproponował przejście do porządku dziennego. Wniosek przyjęto. Długa i ożywiona rozprawa wszczęła się nad wnioskiem Cinquina, ażeby najbliższy kongres odbył się w Genewie a to w celu nawiązania bliższych stosunków z robotnikami innych krajów. Ostatecznie zapadła uchwała, że czwarty kongres odbędzie się we wrześniu 1880 r. w Hawrze. Lefevre z Douay wezwał obecnych, ażeby domagali się od Izby deputowanych wydania zupełnej amnestyi. Wśród okrzyków: „Niech żyje zupełna amnestya! Niech żyje demokratyczna i socyalna republika!“ przyjęto powyższy wniosek.

(Wiadomości z Stambułu).

Z Stambułu pisze 28 z. m. sprawozdawca *Polit. Corresp.*: Sytuacya nowego tureckiego gabinetu jest jeszcze ciągle bardzo trudną, z powodu różnorodnego składu jego. Jest to gabinet o dwóch duszach: Mahmud i Said. Gabinet Saida bez Mahmuda albo odwrotnie miałby racyę bytu i mógłby się jakiś czas utrzymać, gabinet zaś, w którym ci dwaj mężowie muszą ścierać się z sobą, nie może długo istnieć. Turcy mają przysłowie: „Dwa lwy nie mogą tańczyć na jednym i tym samym kobiercu“, a jeden z tutejszych dyplomatów strawestował to przysłowie w sposób następujący: „Lew i lis nie mogą tańczyć na jednym i tym samym kobiercu“. Lis Said wie dobrze, że lew Mahmud chce go wygryźć i sam zostać wielkim wezyrem i szefem gabinetu, Mahmud znowu nie chce zrobić kroku nierozważnego, wiadomo mu bowiem, że reprezentant Anglii a jeszcze więcej reprezentant Francyi nie sprzyja mu i że obaj dokładają wszelkich starań, ażeby przeszkodzić mianowaniu go w. wezyrem. W pierwszym rzędzie musi tedy Mahmud starać się o rozbrojenie swoich wrogów i o przejednanie ich zręcznemi obietnicami. Zeszłej niedzieli oddawał też Mahmud wizyty rozmaitym reprezentantom, a chociaż ambasadorowie Niemiec, Anglii i Francyi złożyli mu swe życzenia tylko przez usta swoich dragomanów, mimo to uznał on za rzecz stosowną rewizytować ich osobiście. Wizyta u Layarda trwała blisko trzy godziny. Ambasador angielski odprowadził następnie Mahmuda aż do karety a pierwszy dragoman *sir* Richard Sandison otworzył własnoręcznie drzwiczki od powozu. Mahmud był zachwycony tem przyjęciem. Rossyjski ambasador złożył pierwszy wizytę Saidowi i Sawasowi baszom; potem przybyli reprezentanci Włoch i Austryi-Węgier. Działo się to w poniedziałek. We wtorek przybył Layard z wizytą, a dopiero we czwartek p. Fournier po zaciągnięciu instrukcyj z Paryża. Niemiecki ambasador złożył wizytę Saidowi i Sawasowi dopiero w niedzielę i równocześnie wysłał do Mahmuda pierwszego swego dragomana, p. Testę. Mahmud chce koniecznie zająć w gabinecie dawniejsze stanowisko. Na każdej radzie ministeryalnej wygłasza długie mowy, których treść bywa natychmiast donoszoną reprezentantom mocarstw. I tak n. p. na posiedzeniu czwartkowem mówił długo o sytuacyi politycznej i finansowej, poczem mowę swoją kazał wydrukować w dziennikach. Powiedział między innemi, że Turcya może pozyskać tympatyę Europy tylko w takim razie, jeżeli spełni sumiennie wszystkie polityczne i finansowe przyrzeczenia i jeżeli we wszystkich punktach wykona traktat berliński. Podniósł następnie konieczność reform i krytykował niemiłosiernie politykę finansową poprzednich gabinetów, chociaż sam nie wskazał, za pomocą jakich środków możnaby wydobyć Turcyę z kłopotów finansowych. W sobotę odwiedził Mahmudowa były wielki wezyr, Cheireddin basza. W sobotę wieczór i w niedzielę odbyły się długie nadzwyczajne narady ministeryalne, poświęcone wyłącznie kwestyom finansowym. Porta ani słyszeć nie chce o proteście Anglii przeciw użyciu ceł jako gwarancyi nowych pożyczek. Być może, że w tej mierze nie ma urzędowego dokumentu, ale niewątpliwą jest rzeczą, że reprezentanci Anglii i Francyi oświadczyli ministrowi spraw zagranicznych, Sawasowi baszy, i to w drodze oficyalnej, że ich rządy uważają dochody z ceł jako zafantowane na rzecz dawnych wierzycieli. F r a n c y a i A n g l i a dążą widocznie do rozciągnięcia swej opieki finansowej nad Turcyą, podobnie jak to się stało z Egiptem.

Mr. Fournier ostygł już w zapale obrony sprawy greckiej i czeka cierpliwie ukończenia konferencyj. Na 7 posiedzeniu konferencyi wyszły na jaw jeszcze większe różnice w zapatrywaniach, niż na poprzednich posiedzeniach. Grecey delegaci nie mogli swojemu rządowi w drodze telegraficznej zakomunikować ostatniego memoryału tureckiego, bo był za nadto obszerny, dlatego wysłali ten memoryał okrętem do Aten. Nie można zaprzeczyć, że memoryał Porty jest zręcznie zredagowany i ma silne argumenta, tak, że odpowiedź trudno będzie ułożyć. Panuje przekonanie, że Grecy przegrają sprawę, i że Sawas basza, chcąc się przypodobać sułtanowi, będzie mniej skorym do ustępstw niż którykolwiek z ministrów tureckich.

Idąc za przysłowiem: „Małe prezenta podtrzymują przyjaźń“ darował sułtan księciu Łabanowowi wspaniałą klacz arabską a hrabinie Hatzfeldowej pięknego konia. Ważną koncesyę zrobiono Anglii, która sympatyzuje niezmiernie z Midhatem baszą. Oto zawiadomiono gubernatora Syryi, że sułtan nie przyjął jego demissyi i wezwano go, aby nadal został na swojem stanowisku. I rzeczywiście nie mógł sułtan przyjąć tej demissyi, skoro Layard, objeżdżając niedawno Syryę, głosił wszędzie, że Midhat jest wzorem wszystkich gubernatorów i apostołem postępu i zgody. Porta nie jest zresztą bardzo zadowoloną z ostatniego finansowego sprawozdania Midhata, które wykazuje dla Syryi niedobór w kwocie 250,000 tureckich lir. Dotychczas oddawała Syrya rządowi centralnemu co roku znaczne nadwyżki, co spowodowało ministra skarbu do zrobienia ironicznego zapytania, czy też te większe wydatki nie są przypadkiem skutkiem reform i angielskiej protekcyi. Pogłoska, że minister skarbu z powodu rozpaczliwego stanu finansów tureckich zamierza prosić o dymissyę, jest prawdziwą, zachodzi tylko wątpliwość, czy sułtan uczyni zadość tej prożbie. Savfet basza musiał na wyraźny nakaz sułtana zatrzymać swą tekę „dla reform i inspekcyj“, ale nie ma on żadnych illuzyj co do tych reform i jest przekonany, że wszystkie jego „inspekcye“ na nic się nie przydadzą.“

KRONIKA

— **Pomnik Mickiewicza.** Komitet dla wzniesienia pomnika Mickiewicza w Krakowie już się ukonstytuował. W skład jego weszli: prezydent dr. Zyblikiewicz, prezes akademii dr. Majer, konserwator zabytków starożytności prof. Łepkowski, prof. Łuszczkiewicz, dr. Maryan Sokołowski, dr. Bogdalik, oraz prezes krakowskiej czytelni akademickiej p. Borek. Zaproszeni mają być jeszcze: hr. Włodzimierz Dzieduszycki i prof. dr. Antoni Małecki we Lwowie, hr. August Cieszkowski w Poznaniu i hr. Karol Lanckoroński w Wiedniu. Na pierwszem posiedzeniu komitet postanowił wezwać Radę miasta Krakowa do wzięcia inicyatywy w zbieraniu funduszów, a komitet ma być jej organem wykonawczym. W tych dniach przybył znowu znaczny datek na pomnik Mickiewicza. Hr. Róża Krasińska w imieniu trojga swych dzieci ofiarowała na ten cel 600 zł.

— **Rozdawanie nagród** sługom domowym mieszkańców miasta Lwowa, dwunaste z kolei, odbędzie się w dniu Nowego roku 1880 o godzinie 10 przed południem w sali dyrekcyi galicyjskiej kasy oszczędności. Ubiegać się mogą o nagrodę słudzy obojej płci urodzeni w Galicyi i Wielkiem Księstwie Krakowskiem, jeżeli książeczką służbową udowodnią, iż u tego samego służbodawcy od którego się o nagrodę zgłaszają, lub u tegoż rodziny bez przerwy nie mniej jak piętnaście lat, a z tych przynajmniej ostatnie trzy lata we Lwowie służyli. Nawet słudzy, którzy przed sześcioma laty przy rozdawaniu nagrodę otrzymali, mogą się ubiegać o powtórną nagrodę, jeżeli przez przeciąg tych sześciu lat zostają w dalszej służbie u tego samego służbodawcy lub po jego śmierci u jego rodziny we Lwowie mieszkającej. Każdemu słudze, który się z książeczką powyższe lata służby udowadniającą w kancelaryi gal. kasy oszczędności zgłosi, wydanym będzie drukowany blankiet prośby, którą po należytem wypełnieniu wskazanych w niej rubryk przez służbodawców i przewielebnych ks. proboszczów parafij, w których mieszkają, najpóźniej do 1 grudnia r. b. w tej samej kancelaryi oddać należy, albowiem późniejsze zgłoszenie się nie będzie uwzględnione. Kto się w dniu Nowego roku osobiście nie stawi do odebrania przyznanej mu nagrody, przypisze sobie samemu jej utratę, jeżeli nie udowodni przeszkody, która uchylić się nie dała.

* **Samobójstwo.** Wczoraj o godzinie czwartej po południu znaleziono w kanale kamienicy pod l. 10, przy ulicy Kazimierzowskiej, powieszone na kracie kanałowej zwłoki nałogowego pijaka i włóczęgi, Jana Maciejewicza. Z dochodzenia okazało się, że wyrobnik ten odebrał sobie w ten sposób życie.

* **Złożono** w c. k. policyi jedenaście tysięcy zł. w obligacyach indemnizacyjnych, które wczoraj przed południem znalazła służąca Katarzyna Demilak przed gmachem c. k. Namiestnictwa. Niewiadomy dotychczas właściciel winien się zgłosić do c. k. dyrekcyi policyi.

* **Kradzieże** z wozu z powodu słoty i deszczu są obecnie coraz liczniejsze. Wczoraj zdarzyły się trzy wypadki takiej kradzieży. Na placu krakowskim skradziono izraeliskiemu kupcowi z Białego kamienia pakę siarniczek i małą paczkę papierosów, nauczycielowi z Uhrynowa ściągnął ktoś z wozu na Żółkiewskiem bundę bronzową, w której kieszeni były dwie bursztynowe i jedna piankowa cygarniczka; nareszcie kupcowi z Komarna, skradziono z wozu na targowicy zbożowej pakę, w której znajdowały się dwie flaszki wina, dwie flaszki oliwy i kilka paczek herbaty.

* **W domu** pod l. 2 przy ulicy Strzeleckiej dobył się wczoraj po południu do piwnicy jakiś złodziej, który pięć kłódek rozbił, nim lokatorowie go spostrzegli. Widząc się spostrzeżonym wyrwał kratę w jednej piwnicy i uciekł.

— **W kasynie mieszczańskiem** odbędzie się w sobotę przedstawienie amatorskie. Odegrane będą: komedya w 1 akcie *Głuchy jak pień* i komedya w 1 akcie Musseta *Kaprys*.

— **Akademia umiejętności.** Dnia 30go października odbyło się posiedzenie Komisyi dla historyi sztuki. Naprzód na wniosek przewodniczącego prof. Władysława Łuszczakiewicza obecni przez powstanie uczcili pamięć i zasługi zmarłego członka Komisyi ś. p. Pokutyńskiego, który czynny brał udział tak w pracach Towarzystwa Naukowego krakowskiego jak Akademii, i naukowemi swemi publikacyami przyczynił się niemało do posunięcia u nas naprzód tej umiejętności, której uprawa jest Komisyi zadaniem. Następnie sekretarz Akademii, prof. Józef Szujski, przedłożył Komisyi w rękopiśmie uczoną pracę p. Teofila Żebrawskiego, członka Akademii a mianowicie tłómaczenie na język polski łacińskiego traktatu z XI. w. Teofila Mnicha o malarstwie, szklarstwie i sztuce bronzowniczej p. n. *„Schedula diversarum artium“*. Praca ta wymagająca wielolicznych nietylko językowych ale i technicznych wiadomości a równie trudna do wykonania jak ważna dla historyi sztuki średniowiecznej, nietylko na Zachodzie ale i u nas, została jednomyślnie przekazana Komitetowi redakcyjnemu do druku. Na zakończenie prof. Władysław Łuszczkiewicz zdał sprawę z wycieczki swej do Halicza i objaśniał zdjęte przez siebie plany i rysunki cerkiewki romańskiej z drugiej połowy XIII stulecia we wsi „Śty Stanisław“ pod Haliczem, której charakter zwracał już nieraz uwagę ludzi kompetentnych a nawet obudził interes Namiestnictwa. Praca nad tym zabytkiem po raz pierwszy uskuteczniona w naukowych warunkach, polecona została do publikacyi. W dyskusyi brali udział profesorowie Szujski, Łepkowski, Łuszczkiewicz, Linquist i Maryan Sokołowski.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Sydenhamie pod Londynem popularny artysta dramatyczny, komik teatrów londyńskich J. Buckstone, autor kilku komedyjek, które stale się trzymają w repertuarze angielskich scen. Buckstone liczył lat 77.—W Bukareszcie zakończył życie senator i były rumuński minister spraw zewnętrznych Strat.

— **Znakomity generał** amerykański, Józef Hooker, o którego zgonie doniósł telegram z Nowego Jorku, urodził się r. 1819 w Oldhadley, w krainie Massachusetts, jako oficer artyleryi walczył w wojnie z Meksykiem, a następnie był pułkownikiem milicyi w Kalifornii. Po wybuchnięciu wojny domowej znakomicie się odznaczył we wszystkich bitwach wirgińskich, dowodząc jako generał pod Williamsburgiem, Seven-Pines, Bull-Run i t. d. Jako wódz naczelny armii Potomaku przegrał bitwę pod Chancellorsville, w skutek czego utracił komendę, później jednak znowu brał świetny udział w zwycięztwie generała Granta pod Challanvega.

— **Skarb numizmatyczny** znaleziono niedawno we wsi Arnall pod Weisenbergiem w Estonii, pod wielkim kamieniem w głębokości trzech stóp pod powierzchnią ziemi. Składał się ze srebrnych monet starogermańskich w liczbie 775 i anglosaskich 16, a nadto ze 108 ułamków takichże monet i 5 arabskich. Zawierał także pierścień srebrny bardzo prostej roboty. Wszystkie te zabytki numizmatyczne odnoszą się do czasów przed zdobyciem Estonii przez Duńczyków i Niemców i nie sięgają po za wiek jedenasty. Pomiędzy starogermańskiemi jest wiele monet kolońskich i fryzyjskich.

— **Trzęsienia ziemi** w południowych Węgrzech ponowiły się w nocy na sobotę. Tym razem znowu były bardzo gwałtowne. *N. P. Journ.* podaje o nich następujące szczegóły: „Mokryń, 1 listopada: Minionej nocy istna panika panowała w naszem miasteczku. O godzinie wpół do 8 wieczór przerażeniem napełnił mieszkańców głuchy łoskot podziemny, wślad którego czuć się dało gwałtowne drżenie i chwianie się ziemi, które trwało dwie sekundy. Słabsze budynki bardzo ucierpiały, ale i w silniej zbudowanych domach pozawalały się sufity. Drugie trzęsienie nastąpiło o godzinie wpół do 12 przed północą, lecz już nie było takie gwałtowne, jak poprzednie. Nareszcie najsłabsze stosunkowo trzęsienie trzecie czuć się dało w kwadrans po północy. — Grabacz, 1 listopada. W wielkim strachu przepędziła ludność tutejsza noc ostatnią z powodu ponawiających się ciągle trzęsień, z których pierwsze czuć się dało wczoraj o godzinie 7 min. 20 wieczór, a ostatnie dziś rano po 8mej. Pierwsze, najsilniejsze, trwało cztery sekundy, a wszystkie posuwały się w kierunku z zachodu ku północnemu wschodowi. — Bogaros, 1 listopada. Wczoraj wieczór o godzinie $7^1/_2$ mieliśmy tu gwałtowne trzęsienie ziemi. Rozróżnić było można trzy uderzenia w kierunku z zachodu ku wschodowi. Mury wielu domów zarysowały się, wiele kominów runęło. Po godzinie 10 i 11 wieczór obserwowano jeszcze słabsze trzęsienia. Perjamos, 1 listopada. Gwałtowne trzęsienie wczoraj wieczór o godzinie 7 min. 30 trwało tutaj dziesięć sekund, postępując z południowschodu na północ-zachód. Drugie, znacznie już słabsze trzęsienie nastąpiło, po kwadransie na 11 i trwało pięć sekund, a trzecie, równie gwałtowne jak pierwsze, nawiedziło naszą okolicę dziś o godzinie 7 rano i trwało także dziesięć sekund. Wszystkie trzęsienia miały ten sam kierunek co pierwsze, i wszystkim towarzyszył łoskot podziemny, podobny do grzmotu.“

— **O powodziach** w Hiszpanii donoszą telegramy z Madrytu: Kolej żelazna pomiędzy Saragossą a Barceloną została mocno uszkodzoną; na znacznej przestrzeni tej kolei wstrzymany całkiem ruch pociągów. Dnia 30 października w okolicy Orihueli srożyła się gwałtowna burza, w skutek której rzeka Mijares wystąpiła z łożyska i zalała okręg Castellon de la Plana. W Ballabardat, w prowincyi Huesca, powódź zburzyła i rozniosła 26 domów, przyczem kilka osób utonęło.

— **Agent tajnej policyi** niemieckiej Peters, któremu poruczono śledzenie czynności komunistycznego klubu angielskich robotników w Hampstead, dnia 2 b. m. znaleziony tam został bez życia, zamordowany bronią palną. Robotnicy już przedtem dowiedzieli się, kto jest Peters.

— **Starożytny zamek** w Kałudze, w którym niegdyś przemieszkiwał Dymitr Samozwaniec i żona jego Maryna Mniszchówna, jak donosi petersburski *Herold* przeszedł w ostatnich czasach na własność niejakiej pani Suchozanet, która bez względu na pamiątkowe jego znaczenie przebudowała go z gruntu tak, że zamek utracił wszystkie swe cechy starożytne.

— **Uprzejme wezwanie.** W dzienniku *Kecskemet* można było niedawno czytać następujący inserat: „W nocy na 21 października pewien ulicznik wyjął moje drzwi sklepowe z zawias i zabrał z sobą. Wzywam tego jegomości, którego zresztą znam bardzo dobrze, ażeby odniósł mi drzwi w ciągu 24 godzin, gdyż w przeciwnym razie rozbiję te drzwi w drobne kawałki na jego głowie.“

— **Wezuwiusz,** jak donoszą dzienniki neapolitańskie, znowu w nocy na 31 października zaczął silniej wybuchać. Kilka małych strumieni lawy spływało po stokach góry wulkanicznej.

— **Z Afryki** nadeszła do Berlina wiadomość, że wyprawa naukowa dr. Rohlfsa do Sudanu ograbioną została przez koczujące ludy w grupie oaz Kufara.

— **Drewniane obcasy** do butów, wyrabiane w Ameryce od roku 1871, upowszechniły się tam teraz do tego stopnia, że jedna tylko fabryka wyrabia 50.000 par miesięcznie. Obcasy te, sporządzane z suchej jaworzyny, według fachowego znawcy, który umieścił o nich obszerniejszy artykulik w *Mittheilungen* dolno austryackiego towarzystwa przemysłowego, noszą się wybornie i posiadają rozmaite zalety, jakich brak obcasom dotychczas używanym.

OSTATNIA POCZTA

Książę Adam **S a p i e h a** powołany został na mocy §. 3 ustawy zasadniczej o reprezentacyi państwa do sprawowania godności członka Izby Panów, jako następca po śp. ojcu swoim, księciu Leonie Sapieże, dziedzicznym członku tejże Izby.

W s y t u a c y i n a d B o s f o r e m nie zaszła dotychczas żadna zmiana. Wpływy angielski i rossyjski ważą się w W. Porcie, a lubo w pierwszej chwili zdawało się, że sułtan bez namysłu rzucił się w objęcia Rossyi, nie jest przecież wykluczoną możliwość, że w końcu wpływ angielski zwycięży. Jak donosi *Polit. Coresp.*, miał ambasador rossyjski doradzić sułtanowi, aby stawił jak najzacięższy opór żądaniom angielskim, i aby na „ultimatum“ gabinetu St. James odpowiedział mianowaniem Mahmuda Nedima W. Wezyrem. Takie zachowanie się sułtana, jakkolwiek odpowiadałoby zupełnie życzeniom gabinetu rossyjskiego, nie jest jednak prawdopodobne, a jeżeli weźmiemy na wzgląd dzisiejszą sytuacyę europejską i treść żądań angielskich, daleko prawdopodobniejszem wyda nam się przypuszczenie, że sułtan, acz może niechętnie, ulegnie w końcu pressyi angielskiej. Czegoż bowiem domaga się Anglia od Porty? Oto przedewszystkiem przyspieszenia reform w Małej Azyi, do czego ma formalne prawo na mocy traktatu z dnia 30 maja 1878. Traktatem tym zagwarantowała Anglia Turcyi jej posiadłości azyatyckie, obowiązując się bronić ich przeciw wszelkim dalszym zaborom rossyjskim. Porta oddała za to wyspę Cypr w administracyę angielską i zobowiązała się zaprowadzić w Małej Azyi, Syryi i Mezopotamii potrzebne reformy, jak się wyraża traktat „dla ochrony chrześciańskich i innych poddanych Porty w owych krajach“. Podobny obowiązek przyjęła na siebie Porta także w traktacie berlińskim a mianowicie w art. 61 tego traktatu, który opiewa: „W. Porta obowiązuje się bez zwłoki zaprowadzić wszelkie ulepszenia i reformy, jakich wymagają lokalne stosunki w prowincyach, zamieszkałych przez Armeńczyków i bezpieczeństwo ich wobec Czerkiesów i Kurdów“.

Kwestya reform w Małej Azyi nie jest więc sprawą wyłącznie angielską ale sprawą wszystkich mocarstw, podpisanych na traktacie berlińskim, a rząd angielski z mocy traktatu z 30 maja 1878 jest tylko niejako powołanym na egzekutora tych postanowień

traktatowych. O ile więc żądania angielskie zmierzają do przeprowadzenia reform w Małej Azyi, nie będzie Anglia odosobnioną, a sułtan, choćby nawet miał moralne poparcie Rossyi, nie będzie mógł trwać w swym oporze. Inna rzecz jednak, jeżeliby żądania angielskie, jak się niektórzy domyślają, wychodziły po za obręb stypulacyj traktatu berlińskiego i stały na gruncie jakichś specyalnych umów między Anglią a Portą. W takim razie spór przestałby mieć cechę publiczną i wtedy interwencya rossyjska mogłaby może mieć praktyczne znaczenie.

O ostatnich ruchach floty angielskiej na morzu Śródziemnem pisze korespondent *Pol. Corr.* z Malty pod dniem 25 października: Wczoraj rano przypłynęła angielska eskadra na morzu Śródziemnem z Cypru do Malty. Eskadra ta składa się z czterech okrętów: z flagowego okrętu admirała Hornby, fregaty „Aleksandra“, „Achillesa“, „Temerarious“ i „Monarch“. Zaledwie admirał doniósł gabinetowi londyńskiemu o swojem przybyciu do Malty, otrzymał natychmiast rozkaz, aby jak najprędzej udał się na wody Archipelagu. Rozkaz ten, jak to powszechnie przypuszczają, został udzielony ze względu na zawikłania, które mogą sprowadzić ustępstwa terytoryalne na rzecz Grecyi. (Wiadomo już, że ten ruch floty angielskiej wywołała kwestya reform w tureckiej Azyi a mianowicie w Syryi). Zresztą wspomniana eskadra będzie mogła odpłynąć dopiero 5 listopada z wyjątkiem, „Achillesa“, który 27 października został wciągnięty na doki dla naprawy uszkodzeń poniesionych przy zetknięciu się z „Aleksandrą“ na wodach cypryjskich. Dopiero po naprawieniu tych uszkodzeń będzie się mógł „Achilles“ przyłączyć do eskadry.

Bióro Reutera donosi z Konstantynopola 2 b. m., że poseł angielski Layard otrzymał zapytanie od rządu tureckiego z powodu ukazania się eskadry angielskiej na wodach tureckich; na co odpowiedział, że eskadra pozostanie na teraz w przystani Vurla, ale później może z łatwością przenieść się na każde inne miejsce, Anglia bowiem nie pozwoli na ucisk chrześcian w prowincyach azyatyckich Turcyi i żądać będzie wykonania reform.

Według depeszy londyńskiej *Tagblattu* został br. Szuwałow dnia 4 b. m. stanowczo odwołany z posady ambasadora rossyjskiego w Londynie.

Parlament francuski rozpocznie swe posiedzenie dnia 25 b. m. Słychać, że rząd, nie czekając na interpelacye lub wnioski ze strony radykalnych deputowanych, poruszy sam sprawę całkowitej amnestyi i zaznaczy przytem swe stanowisko w tej sprawie. Na ostatniem posiedzeniu Rady ministrów, wniósł minister Lepère, aby biskupowi Freppel wytoczyć proces za jego mowę w Nantes, mianą podczas poświęcenia pomnika dla gen. Lamoricière. Inni członkowie gabinetu nie mogli się jeszcze zdecydować na to i sprawę odłożono do przyszłego posiedzenia.

Po kilkutygodniowej przerwie mamy znów do zapisania cały szereg procesów politycznych w Rossyi. W Kijowie po odbytych temi dniami przed sądem wojennym rozprawach skazany został na śmierć przez powieszenie popowicz Nikifor Kryżanowski; na 10 lat ciężkich robót: syn kupca Marceli Szpyrkan i popowicz Eutropiusz Kazaczkowski; na 6 lat: syn djaka Iwan Turowicz; na 4 lata: popowicz Nikifor Wolański i syn dyakona Dyonizy Stopniewicz; na jeden miesiąc aresztu urzędnik Iłarion Orłowski; na tydzień aresztu: włościanin Osip Gunazi i włościanin Michał Nowicki. Wszyscy oni oskarżeni byli o utworzenie tajemnej konspiracyi celem obalenia środkami gwałtownemi istniejącego ustroju państwowego i społecznego w Rossyi. Oprócz tego d. 31 października odbyła się w Kijowie rozprawa sądu wojennego w procesie mieszczanina Wasyla Tatarynczyka, oskarżonego o zamachy przeciw istniejącemu w Rossyi porządkowi społecznemu i państwowemu, tudzież o autorstwo i rozpowszechnienie broszur treści rewolucyjnej i o wypowiadanie publiczne mów podburzających przeciw rządowi. O wyroku w tej sprawie zapadłym dzienniki nie podają jeszcze wiadomości.

Nowoje Wremia donosi, że i w Petersburgu w tych dniach odbędzie się sąd wojenny nad 25 osobami, oskarżonemi o zbrodnie polityczne. Według pierwotnego planu wszyscy ci zbrodniarze mieli być sądzeni razem. Lecz plan ten uległ teraz zmianie. Osobny sąd będzie się odbywał nad Iwanem Michajłowem, podejrzywanym o to, że był przebrany za stangreta, powożącego sankami, któremi uciekł morderca Mezencowa, tudzież nad 11 innymi, oskarżonymi o udział w temże morderstwie. Osobny sąd ma roztrząsać winę dwóch kobiet: Fiodorowej i Malinowskiej, które strzelały do żandarmów. Zbrodniarze polityczni: Dr. Weimar i Bohdanowicz, zostający pod zarzutem głównego przewództwa machinacyi nihilistów w całej Rossyi, tudzież 6 innych podrzędnych zbrodniarzy, będą sądzeni osobno. Nareszcie wina Mirskiego, który przyznać się miał do zamachu na życie Drentelena, będzie roztrząsaną przez oddzielny trybunał sądu wojennego.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 5 listopada. *Pol. Cor.* donosi z Konstantynopola: Mimo pozorów uspokojenia przesilenie trwa ciągle. Sułtan podnosi trudności co do niektórych żądań Layarda, mianowicie w sprawie mianowania Sadyka baszy naczelnym komendantem żandarmeryi. Porta oczekuje relacyi Musurusa baszy o ważnej konferencyi z Salisburym. Z powodu przesilenia odroczono dzisiejszą konferencyę w sprawie greckiej.

Pol. Cor. donosi z Cetynii: Turecki minister-rezydent Chalib-Effendi przybył wczoraj ze świtą swoją.

Petersburg, 5 listopada. Na mocy ukazu carskiego generalny gubernator Moskwy rozszerzył swój zakres władzy na gubernie Kałuską, Tulską i Riazańską.

Londyn, 5 listopada. *Office Reuter* donosi, że Porta za pośrednictwem londyńskiego ambasadora zażądała od Salisburyego informacyi o ruchu eskadry angielskiej pod Vurlą.

Wiedeń, 6 listopada. (*Tel. pr.*) *Fremdenblatt* zarzuca *Agence Havas*, że lekkomyślnie puściła w świat alarmującą depeszę o wrzekomem ultimatum Layarda. W rzeczywistości całe zajście na tem polega, że Anglia wniosła usilną reklamacyę o reformy azyatyckie. Anglia nie postawiła Turcyi żadnego ultimatum, jakkolwiek nota Salisbury'ego i ton upomnień Layarda były bardzo stanowcze.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 5 listopada 1879, godzina 2 min. 25. Losy kredytowe 168·75. Węg. akcye kredyt. 254·25. Akcye anglo-austr. 134·20, Akcye banku Union 93·50, Akcye kolei Karola Ludwika 240·50, Akcye kolei północnej 226 75, Akcye kolei południowej 81·—, Akcye kolei Alföld 137 50. Akcye kolei Elżbiety 174·75. Akcye kolei Lwow-Czerniow. 141·—. Akcye kolei węg. północno-wschodniej 130 50. Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—. Węg. oblig. państw. w złocie 75 75, Galic. oblig. indemn. 94·50. Losy z r. 1864 158 25. Akcye kolei siedmiogrodzkiej 107·—, Akcye banku obrotowego —·—, Losy tureckie 18 50, Akcye kolei węg.-galic. —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Akcye banku związkowego 135·50, Rubel papierowy 1·23·, Wiedeńskie losy 113·60. Węgierskie losy 104·—, Mark. niemiecki —·—. Węgierska renta 94·75 Usposob. silne.

Wiedeń, dnia 5 listopada, godzina 5 minut 45 Akcye kredytowe 269·—, Anglo-Austr. —·—. Unionsbank —·—, Kolej Karola Ludwika 240·75, południowa —·—, Renta pap. 68.30, Rubel papierowy —·— Gal. listy zastawne 97.40, Gal. listy indemnizacyjne —·—, Mark niem. —·— Gal. bank rustykalny 101·—, Losy z r. 1860 —·— Napoleonsdor 9 32. Usposob. —

Wiedeń, dnia 6 listopada, godz. 10 minut 42. Akcye kredytowe 269·—, Anglo-austr. 134·40, Akcye banku Union 93·30, Kolej Kar. Ludw. —·—, Południowa 81·25, Napoleonsdor 9·32·—, Rubel papier. 1·23·— Renta pap. —·—, Galic. bank hip. —·—. Gal. oblig. indemn. —·—, Gal. listy zastaw. banku włośc. —·—, Losy z r. 1860 —·—, Usposobienie wyczekujące.

Telegramy zbożowe z d. 5 listopada. Wiedeń: pszenica 13·25 do 15·—, żyto zł. 10·50 do 10.80, okowita pr. 10·000 literprocent zł. 36·— do 36·25; Buda-Peszt: pszenica 75 klg. (na wiosnę) zł. 15 25 do 15·30. rzepak (sierp.-wrześ.) zł. —.—; Berlin: pszenica żółta (wrześ.-paźdz.) 224·50; żyto —.—; Spiritus loco zł. 54.70; Olej rzepakowy 57·—; Szczecin: pszenica —·—, rzepik (jesień) —·—; Paryż: mąki 159 klgr 71·50; Olej rzepakowy 80·—, Spiritus —·—, Wrocław: Pszenica —·—, żyto —·—, owies —·—, spiritus —·—, Kukurudza —·—, Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor: **Władysław Łoziński.**

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 6 listopada 1879 o godzinie 7 rano

Barometr 734.77mm. Psychrometr suchy 3.2°C. Psychrometr wilgotny 2.2°C. Prężność pary 4.8mm. Wilgoć 83 Zachmurzenie 10. Wiatr E.3 Ozon 9. Temperatura powietrza 2.6°R.

Stan barometru nad poziom morza 760.47mm. Barometr opada gwałtownie.

Przyjechali do Lwowa.

dnia 6 listopada 1879.

Hotel George'a

Pp. S. Ciechanowski z Polski. B. Sądecki z Krakowa. M. Poznański z Paryża. K. Arnstein z Manheim. G. Schlumberger z Wiednia.

Hotel Europejski.

Pp. W. hr. Komorowski z Hawryłówki. T. br. Hasdorf z Rossyi. K. Lipski z Rossyi. W. Paradowski z Wiednia.

Hotel Langa.

Pp. M. Buchsbaum z Wiednia. J. Spina z Schönfeld. J. Weintraub ze Stanisławowa.

Hotel Angielski.

Pp. G. Dembicki z Warszawy. A. Hulimka z Mycowa. Dr. A. Nawakowski z Lipowiec. W. Żelechowski z Hrehorowa.

Hotel Warszawski.

Pp. W. Mączek z Kołomyi. J. Janicki z Zabłotowa.

Hotel Krakowski.

Pp. K. Bockenheim z Przemyśla J. Buczowski z Gwoździca. W. Lenz z Łańcuta.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. Dr. S. Tokarz do Tarnowa. K. Buckiewicz na Podole rossyjskie. W. Gładysz do Krakowa. J. Jaruntowski do Załanowa. J. Miączyński do Palikrowy. W. Puzyna do Martynowa. J. Sypmiński do Warszawy. B. Ujejski do Strzelisk.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Według południka Peszteńskiego.

Z Czerniowiec: o godzinie 9 minut 40 wieczór (pociąg pospieszny); o godzinie 3 minut 45 rano (pociąg mięszany); o godzinie 3 minut 32 po południu (pociąg mięszany).

Z Krakowa: o godzinie 5 minut 20 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 9 m. 7 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 przed południem pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu): o godzinie 2 minut 53 rano (pociąg mięszany); o godzinie 3 min. 19 po południu (pociąg mięszany).

Kurs lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 5 listopada 1879.

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają walutą austr. zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	240	—	242	50
Kol. lwow. czer.-jas. „ 200 zł. m. k.	139	50	142	—
Banku hip. galic. 200 zł. w. a.	268	—	272	—
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.	230	—	234	—
2. Listy zastaw. za 100 zł.				
Tow. kredyt. galic. 5% w. a.	92	—	93	—
„ „ 4 pr. „	85	90	86	90
„ „ 5 pr. okresowe	92	—	93	—
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	97	—	98	—
Listy dawne g. z. kr. wł. 6 pr. w. a.	99	—	101	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat	.2	—	94	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 proc. m. k.	94	—	95	—
Oblig. komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	94	—	95	50
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 prc. w. a.	95	50	97	50
5. Losy miasta Krakowa	18	50	20	—
„ „ Stanisławowa	24	50	26	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	46	5	57
Dukat cesarski	5	50	5	59
Napoleondor	9	27	9	37
Półimperyał	9	56	9	68
Rubel rossyjski srebrny	1	58	1	70
„ „ papierowy	1	22	1	24
100 marek niemieckich	57	40	58	10
Srebro	99	50	100	50
Kupony w srebrze	99	25	100	25

Kurs giełdy wiedeńskiej

dnia 31 października 1879.

	płacą	żądają
1. Dług państwa		
Jednolity dług Państwa w banknot. maj-listopad	68 15	68.30
luty-sierpień	68 15	68.30
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	70.65	70.80
kwiecień-październik	70.65	70.80
Losy z roku 1854 po 250 zł.	120.75	121.25
„ „ 1860 po 500 złr. 5 pr.	127.25	127.75
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	129.75	130.25
„ „ 1864 (z premią) po 100 zł.	158 50	159 —
„ „ 1864 „ po 50 „	158.—	158.50
Renty Como po 42 lir. austr.	27.—	28 —
Listy zastaw. domen państw. po 120 zł. 5 proc.	143.50	144.—
Austr. asyg. skarb. zwrotne 1864 5 pr.	100 50	101.—
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	80.50	80 65
2. Obligacye indemn. 5 pr.		
Czech	102.75	103.75
Bukowiny	92.50	93.—
Galicyi	94.25	94.75
Niższej Austryi	104.75	105.25
Siedmiogrodu	84.50	85.50
Węgier	85.—	86.—
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	133 30	133.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	267.50	267.75
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	815.—	820.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego a 600 zł.	—.—	—.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Austr. Tow. żeglugi par. po 500 zł. mk.	580 —	582.—
Kol. Cesarzow. Elżbiety po 200 zł. mk	173.—	173 50
Kol. Preszów-Tarn. (w sr.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2280.—	2285.
Kol. Kar. Ludwika po 200 zł. m. sr.	239.50	239.75

	płacą	żądają
Lwow. Czern. kolei po 200 zł. wa. w sr.	139.25	139 50
Tow. kol. żel, państ. po 200 zł. m. k.	261.25	261 75
Połud. kol. panstw. po 200 zł. w. a.	80.25	81.50
I. Kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	110 50	110.75
5. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	100.25	101.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 5 pr. w sr.	104.25	—.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	96.75	—.—
„ „ „ w 30 l. 7 pr.	98 —	—.—
„ „ „ w 36 l. 5½ pr.	84.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proc.	85.50	—.—
„ „ „ po 5 proc.	92.—	93 —
„ „ po 5 proc. w 37 latach zwrotne	92.—	93 —
Gal. banku hipot. po 6 proc.	97.25	97.75
Gal. zakł. kred. włośc. po 6 proc.	100.—	100.50
Banku narodowego po 5 proc.	—.—	—.—
Węg. Tow. ziem. po 5½ proc.	100.50	101.—
„ „ po 5 proc.	94.50	95.50
6. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 proc. w. a.	78 75	79.25
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w sr.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	79.—	79.50
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	104.25	104.75
„ „ po 100 zł. w. a.	102.—	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. po 300 zł. 5 pr.	102.25	102.75
„ „ „ II emisyi	100.75	101.25
„ „ „ III	100 50	101.—
„ „ „ IV.	—.—	—.—
Kol. Lwow.-Czer.-Jas. III. emis. a 300 zł. 5 proc. w srebrze z r. 1865	84.30	84.60
„ z r. 1867	86.75	87 25
„ z r. 1868	80.30	80.70
„ z r. 1872	76.—	76.50
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 proc. w sr.	76.70	76.90
7. Losy.		
Inst. kr. dla han. i prz. po 100 zł. w.	168.50	169 —
Clarego po 40 zł. m. k.	37.50	38 —
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł w. a.	103.50	104 50

	płacą	żądają
Keglevicha po 10 zł. m. k.	16.50	17 —
Losy miasta Krakowa	19.25	19.75
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	39. —	39 50
Palffego po 40 zł. m. k.	35.75	36 25
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	17.—	17.50
Salma po 40 zł. m. k.	48.—	48 50
St. Genois po 40 zł. m. k.	42.—	42 50
Pożyczka m. Stanisławowa po 20 zł. wa.	25 25	25 75
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	119.—	120.—
„ „ 50 zł. m. k.	51.—	53.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	30.50	31 —
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	37 —	38.—
Weksle (za 3 miesiące)		
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	116.30	116 40
Paryż za 100 fr.	45.90	45 95
Kurs złota		
Dukat cesarski men.	5.56.—	5.57 —
„ pełnej wagi	5.57.—	5.58 —
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9 28 50	9.29.—
Rossyjski imperyał	9.56.—	9 58.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński z dnia 5 listopada 1879.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	68	35
„ „ „ w srebrze	70	35
Renta w złocie	80	55
Losy pożyczki z roku 1860	128	25
Akcye banku austro-węgierskiego	837	—
„ „ kredytowego	269	70
Londyn	116	65
Srebro	—	—
Napoleondor	9	31½
Dukat cesarski men.	5	57
100 marek niemieckich	57	60

Dziennik Urzędowy.

(7353 1—3) **Edykt.**

L. 4462. C. k. Sąd powiatowy w Ropczycach podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Herscha Kohna w kwocie 250 zł. w. a. z należytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności l. 58 w Górze Ropczyckiej ciała tabularnego niestanowiacej dłużnika Franciszka Pięty własnej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w trzech terminach dnia 15 grudnia 1879 dnia 26 stycznia i w dniu 23 lutego 1880 każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem.

Cenę wywołalną stanowić będzie wartość szacunkowa 2730 zł. a. w.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wysokosci 273 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tutejsz.j.

C. k. Sad powiatowy

Ropczyce 20 października 1879.

(7402 1—3) **Obwieszczenie**

L. 5464. C. k. sąd powiatowy w Haliczu celem zaspokojenia należytości Mechla Blejmana w kwocie 23 złr. 79 ct. w. a. z pn., wypisuje publiczną licytacyę realności w Załukwi pod nr. 99/150 położonej, Iwana i Oleny Baryków własnej, ciała tabularnego niestanowiącej w terminach a to: dnia 21 listopada 1879 dnia 18 grudnia 1879 i 21 stycznia 1880, zawsze o godzinie 10 rano

Cena kupna wynosi 92 złr. Wadyum 9 złr. 20 ct.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne można w registraturze tusądowej przejrzeć.

Halicz dnia 18 lipca 1879.

(7399 1—3) **Edykt.**

L. 7618. C. k. Sąd powiatowy w Delatynie wiadomo czyni, że w sprawie egzekucyjnej Chaima Offenberga i Arona Safirsteina przeciw Szymonowi Hakerowi pto 1000 złr. z pn. odbędzie się w sądzie dnia 4 grudnia 1879 o 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 203 i 96 w Łanczynie ciała tabularnego niestanowiącej Szymona Hakera własnej pod następującemi warunkami:

Cenę wywoławczą stanowi wartość szacunkowa 771 zł. 20 ct. w. a.

Poręczne 10 prc. ceny szacunkowej.

Na tym terminie zostanie realność ta za jakąkolwiekbądź cenę sprzedaną.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

Delatyn 9 października 1879.

(7400 1—3) **Edykt.**

L. 10305. C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje do powszechnej wiadomości, że na wezwanie c. k. sądu krajowego we Lwowie z dnia 4 października 1879 do l. 24212 rozpisuje na podstawie prawomocnego nakazu zapłaty z dnia 2 listopada 1878 do l. 53448 celem zaspokojenia sum dłużnych 1) 1275 zł. z odsetkami 6 prc. od dnia 30 listopada 1877 i prowizyą 6 złr. 37½ ct. w. a., 2) 1275 zł. z odsetkami 6 prc. od dnia 30go maja 1878 i prowizyą 6 zł. 37½ ct. w. a. 3) 32285 zł. 37 ct. z 7 prc. odsetkami od 30 listopada 1878, 4) kosztów sądowych 35 zł. 64 ct. kosztów podania licytacyjnego w ilości 40 zł. 95 ct. przyznanych, przymusową licytacyę dóbr Bełełuja solidarnych dłużników pp. Tytusa Kościszewskiego i Seweryny z Kościszewskich Boggia wedle wykazu hipotecznego c. k. sądu obwodowego w Kołomyi pod B) l. 20 karty B) własnych a powyższej wierzytolności wedle Dom. 221 p. 55 n. 59 on. a względnie wedle wykazu hipotecznego l. 20 karta ciężarów C) poz 9. za hipotekę służących, w dwóch na dzień 16 stycznia i 16 lutego 1880 w każdym z tych dni o godzinie 9 przedpołudniem wyznaczonych terminach, że cenę wywołania stanowi wartość tych dóbr przy udzieleniu pożyczki bankowej w kwocie 71375 zł w. a. przyjeta, że każdy z licytujących winien będzie przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej jako zakład (wadyum $^{10}/_{100}$ ceny wywołania 71375 to jest sumę 7138 zł bądź w gotówce, bądz w książeczkach galic. kasy oszczędności, bądź w galic. obligacyach indeminizacyjnych, lub też w obligacyach długu państwa, albo też w listach zastawnych galic. towarzystwa kredytowego ziemskiego, c. k. uprzyw. galicyjskiego akcyjnego banku hipotecznego, lub c. k. uprz. austr. węgierskiego banku, że dobra te w powyższych 2 terminach tylko za, lub powyżej ceny szacunkowej sprzedane zostaną, i że gdyby to niemogło nastąpić na ten wypadek w celu ułożenia warunków ułatwiających termin na dzień 16 lutego 1880 o godzinie 4 po południu wyznaczonym został, że c. k. prokuratoryę skarbu dalej ze życia i miejsca pobytu niewiadomych wierzycieli Macieja Helda Teofilę Held i Juliusza Helda, a w razie ich śmierci tychże z imienia, nazwiska i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców i prawonabywców tudzież wszystkich tych osób któreby po wydaniu przedłożonego wykazu hipotecznego na te dobra prawa rzeczowe nabyły, nie mniej tych wszystkich, którymby uchwała licytacyę tą rozpisująca, lub późniejsze uchwały w tej sprawie egzekucyjnej z jakiegokolwiekbądź powodu wcale, lub wcześnie przed terminem doręczone być nie mogły, kurator w osobie adwokata Dęnickiego ustanowionym został, wreszcie że wyciąg tabularny rzeczonych dóbr tudzież bliższe warunki licytacyjne w tusąd. registraturze przejrzane być mogą.

Kołomyja dnia 23 października 1879.

(7403 1—3) **Edikt.**

Zl. 5078. Zur Hereinbringung der Forderung des Johann Stocki pto 300 fl. öst. Währ. sammt Nebengebühren wird in den Terminen am 4 Dezember 1879, am 14ten Jänner und am 12ten Februar 1880 um 10 Uhr Vormittags die Feilbietung des dem Johann Chomiak in Pniów sub. C. N. 814/948 gehörigen Grundstückes und zwar: bei den ersten zwei Terminen nicht unter dem Schätzungswerthe von 160 fl. beim dritten auch unter demselben abgehalten werden.

Vadium 16 fl.

Der Kaufpreis ist binnen 30 Tagen zu erlegen.

Die auf dem Grunde haftenden Schulden, welche der Gläubiger vor dem Termine nicht übernehmen wollte, hat der Ersteher, insoferne der Kaufpreis reicht zu übernehmen.

K. k. Bezirksgericht.

Nadwórna den 12 September 1879.

(7408 1—3) **Edykt.**

L. 50809. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni p. Ignacemu hr. Krasickiemu, iż Hersch Türk w dniu 27 października 1879 przeciw niemu pozew o zapłacenie sumy wekslowej 1500 złr. w. a. z pn. wniósł, wskutek którego w dniu 31 października 1879 l. 50809 nakaz zapłaty zaskarżonej sumy wydany został. Ponieważ miejsce pobytu p. Ignacego hr. Krasickiego wiadomem nie jest, ustanowił c. k. sąd krajowy do zastępowania jego i na jego koszt i niebezpieczeństwo adwokata dr Dziubińskiego z substytucyą adw. dr. Łubińskiego kuratorem, z którym sprawa ta wedle obowiązujących ustaw przeprowadzoną będzie, i któremu wydany nakaz zapłaty się doręcza.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanego, aby w należytym czasie osobiście stanął, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu kuratorowi udzielił, lub innego zastępcę wybrał i sądowi oznajmił, słowem stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów dnia 31 października 1879.

(7404 1—3) **Edykt.**

L. 7084. C. k. sąd powiatowy w Wadowicach podaje do wiadomości, że wskutek uchwały c. k. sądu krajowego w Krakowie z dnia 21 czerwca 1878 l. 16370 rozpisuje się egzekucyjną sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod l. 22 w Podolszu położonej, nieletniej Waleryi Matras własnej, celem zaspokojenia pretensyi Jakuba Wanała w kwocie 30 złr. w. a. z pn. w trzech terminach mianowicie dnia 18 grudnia 1879, 29 stycznia 1880 i 26 lutego 1880 każdym razem o godzinie 10 z rana.

Cena wywołania wynosi 640 złr. w. a.

Wadyum wynosi 60 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych, oraz akt zastawniczego opisania i oszacowania można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Wadowice 4 października 1879.

(7411 1—3) **Edykt.**

L. 51086. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni p. Ignacemu hr. Krasickiemu, iż Hersch Türk w dniu 29 października 1879 przeciw niemu pozew o zapłacenie sumy wekslowej 3000 złr. w. a. z pn. wniósł, wskutek którego w dniu 31 października 1879 l. 51086 nakaz zapłaty zaskarżonej sumy wydany został. Ponieważ miejsce pobytu p. Ignacego hr. Krasickiego wiadomem nie jest, ustanowił c. k. sąd krajowy do zastępowania jego i na jego koszt i niebezpieczeństwo adwokata dr. Dziubińskiego z substytucyą adwokata dr. Łubińskiego kuratorem, z którym sprawa ta wedle obowiązujących ustaw przeprowadzoną będzie, i któremu wydany nakaz zapłaty się doręcza.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanego, aby w należytym czasie osobiście stanął, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu kuratorowi udzielił, lub innego zastępcę wybrał i sądowi oznajmił, słowem stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów dnia 31 października 1879.

(7401 1—3) **Edykt.**

L. 5182. C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie, celem wykonania w drodze egzekucyi aktu notaryalnego z 8 października 1872 uchwałą c. k. sądu krajowego we Lwowie z dnia 23 grudnia 1876 l. 67698 na rzecz galic. kasy oszczędności na zaspokojenie sumy 14187 złr. 98 ct. z przyn. dozwolonej licytacyi dobr Barycz czyli Baryczka z przyl. Mianowszczyzna i Gijówka w powiecie rzeszowskim położonych, małżonków Józefa i Aleksandry Puchalskich własnych, obecnie na zaspokojenie resztującej sumy 13949 złr. 94 ct. w. a. z procentami 6 prc. od 3 grudnia 1877 bieżącemi i prowizyą zwłoki po 7 prc. od każdej w dniu 3 czerwca i 3 grudnia począwszy od 3 grudnia 1877, nieuiszczonej raty półrocznej po 491 złr. 90 ct. a. w. aż do uiszczenia całego kapitału bieżącą i kosztów egzekucyjnych już przyznanych, w kwocie 24 złr. 8 ct., która to przymusowa licytacya uchwałą tutejszosądową z 9 czerwca 1877 l. 4121 rozciągniętą została także na rzecz galicyjskiego towarzystwa kredytowego ziemskiego na dobrach Barycz czyli Baryczka zahipotekowanej za czas od 1 stycznia 1876 do 1 stycznia 1877 zaległych, to jest raty przypadłej 1 stycznia 1876 w kwocie 117 złr. 50 ct. raty przypadłej dnia 1 stycznia 1877 w kwocie 117 złr. 50 ct. z procentami po 4 prc. i t. d. z przyn. jako i też uchwałą c. k. sądu krajowego we Lwowie z 10 maja 1879 l. 20560 na zaspokojenie pretensyi Mojżesza Weinreba w kwocie 6000 złr. w. a. z pn., rozpisuje do tej przymusowej licytacyi jeden termin na dzień 17 grudnia 1879 o godzinie 10 rano w gmachu tutejszosądowym pod następującemi warunkami:

1. Stosownie do rozporządzenia c. k. Ministerstwa stanu i sprawiedliwości z 28 października 1865 Nr. 110 Dzpp. stanowi cenę wywołania wartość dóbr przez galicyjską kasę oszczędności przy udzieleniu pożyczki w sumie 37600 złr. w. a. wyrachowana.

2. Dobra te sprzedane będą ryczałtem z wyłączeniem prawa do wynagrodzenia za zniesione powinności poddańcza i bez wszelkiej ewikcyi, a to na wyżej wyznaczonym jednym terminie licytacyjnym za jakąkolwiekbądź cenę.

3. Chęć kupna mający obowiązanym jest przed rozpoczęciem licytacyi 3000 złr. w. a. bądź w gotowiźnie, lub w książeczkach galic. kasy oszczędności, bądź też według ostatniego kursu w listach zastawnych galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego galic. obligacyach indemnizacyjnych lub innych papierach wartościowych do lokacyi pupilarnej zdolnych, do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum złożyć, które najwięcej ofiarującemu zatrzymanem i o ile w gotówce lub w książeczkach galic. kasy oszczędności złożonem zostało w cenę kupna zaliczonem, innym zaś licytantom po ukończonej licytacyi zwróconem będzie — Galic. Towarzystwo kredytowe ziemskie i galic kasa oszczędności są od składania wadyum uwolnione.

4. Nabywca obowiązanym jest w 30tu dniach po prawomocności uchwały sądowej, licytacyę zatwierdzającej wykazać przed sądem, iż zaległe podatki z ostatniego trzechlecia tudzież wierzytelności galicyj. Towarzystwa kredytowego ziemskiego i galic. kasy oszczędności w zupełności bezpośrednio zaspokoił, albo też po zapłaceniu wszelkich zaległości przyzwolenie tych zakładów na pozostawienie reszty ich wierzytelności przy hipotece dóbr uzyskał Suma przez nabywcę w c. k. urzędzie podatkowym, w galic. Towarzystwie kredytowem ziemskiem i w galic. kasie oszczędności uiszczona, lub przy hipotece dóbr pozostawiona jako na poczet ceny kupna uiszczona uważaną będzie.

5. Resztę ceny kupna jaka po strąceniu a) w gotowiźnie lub w książeczkach kasy oszczędności złożonego wadyum b) w c. k. urzędzie podatkowym, w galic. Towarzystwie kredytowem ziemskiem i w galic. kasie oszczędności rzeczywiście zapłaconej lub c) na poczet ceny kupna przy hipotece dóbr pozostawionej sumy tych instytutów wypadnie, winien nabywca w ciągu 30 dni po prawomocności uchwały sądowej, porządek zaspokojenia wierzycieli hipotecznych ustanawiającej do depozytu sądowego w gotowiźnie złożyć, a nadto od tej reszty ceny kupna procent po 6 prc. od dnia objęcia dóbr w fizyczne posiadanie do sądu składać.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze tutejszosądowej.

O rozpisaniu tej licyi zawiadomieni zostają: galicyjska kasa oszczędności we Lwowie, małżonkowie Józef i Aleksandra Puchalscy w Baryczce, tudzież wierzyciele hipoteczni z miejsca pobytu wiadomi lub którymby uchwała licytacyę rozpisująca albo wcale nie lub w nienależytym czasie doręczoną być nie mogła jak również i ci którzyby po dniu 29 stycznia 1879 do tabuli weszli, do rąk ich ustanowionego kuratora adw. Dra. Noego Bindera z substytucya adw. Dra Maurycego Reinesa i przez edykta.

Rzeszów 9 października 1879.

(7407 1—3) **Edykt.**

L. 50807. C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni p. Ignacemu hr. Krasickiemu, iż Hersch Türk w dniu 27 października 1879 przeciw niemu pozew o zapłacenie sumy wekslowej 1200 zł. w. a. z pn. wniósł, w skutek którego w dniu 31 października 1879 l. 50807 nakaz zapłaty zaskarżonej sumy wydany został.

Ponieważ miejsce pobytu p. Ignacego hr. Krasickiego wiadomem nie jest, ustanowił c. k. sąd krajowy do zastępowania jego i na jego koszt i niebezpieczeństwo adwokata Dr. Dziubińskiego z substytucyą adwok. Dr. Łubińskiego kuratorem, z którym sprawa ta wedle obowiązujących ustaw przeprowadzoną będzie, i któremu wydany nakaz zapłaty się doręcza.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanego aby w należytym czasie osobiście stanął, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu kuratorowi udzielił, lub innego zastępcę wybrał i sądowi oznajmił, słowem stosownych do obrony środków, użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów dnia 31 października 1879.

(7158) **Erkenntnisse.**

Im Namen Sr. Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Straffachen zu Wien hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der ausländischen Druckschrift „Die Gerechtigkeit“, Probenummer, ddo. Berlin, Sonnabend, 11ten October 1879, und durch den Artikel „Terrorismus“ durch den Art. auf Seite 3, beginnend mit den Worten: „Oesterreichs Reichstag“ und schließend mit den Worten: „Zeichen der Zeit“, die Vergehen nach den 300 und 305 St. G. respective Art. III des Ges. vom 17 Dezember 1862 begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 21 October 1879.

Weittenhiller m. p.

Fellner m. p.

Das k. k. Kreisgericht als Preßgericht in Rovigno hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 14ten October 1879, Zl. 5105 die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Giornale dell Societa agraria istriana“ Nr. 9 vom Jahre 1879 wegen des Art. „Il protezionismo ed il libero scambio in rapporti all' agricoltura“ nach §. 300 St. G. verboten.

(7269) **Erkenntniß.**

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Laibach hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 18 October 1879, Z. 9343, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Novice“ Nr. 42 vom 15 October 1879 wegen des Artikels „Mnogoverstne novice“ beginnend mit „Pontebska železnica“ und endend mit „sla bodes rakov pot“ nach §. 65 a. St. G. verboten.

(7362) **Erkenntnisse.**

Im Namen Sr. Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht in Straffachen zu Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in Nr. 44 der Zeitschrift „Wiener Pikante Blätter“ vom 26ten October 1879 auf Seite 5 enthaltenen Aufsatzes mit der Aufschrift „Prager Bilder“ das Vergehen nach § 516 St. G. begründe und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 29 October 1879.

Weittenhiller m. p.

Pittinger m. p.

Im Namen Sr. Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht in Straffachen als Preßgericht hat auf Antrag der kais. kön. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Druckschrift mit dem Titel: „Anzeige für Buchhandlungen, Leihbibliotheken und Zeitungs-Redactionen. Demnächst erscheint im Buchhandel: Ringende Liebesgöttinen Eva — Venus — Madonna. Culturhistorischer, erotisch-philosophischer Roman aus der Gegenwart von Dionysius Longinus“ — seinem ganzen Inhalte nach das Vergehen nach §. 516 Straf. Ges. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 28 October 1879.

Weittenhiller m.

Pittinger m. p.

(7307 3—3) **Edykt.**

L. 26420. C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia interesowanych, iż na zasadzie uchwały wierzycieli konkursowych upadłości Izaaka Ringera powziętej dnia 30go września 1879, ustanowiono adwokata Dra Horowitza zarządcą tejże upadłości, a Dra Zygmunta Kleina zastępcą zarządcy.

Kraków 17 października 1879.

(7339 2—3) **Edykt.**

L. 16369. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu ustanawia w sprawie Toni Roset przeciw Maryi Sahajdakowskiej pto 1875 złr. z pn. na prośbę pierwszej do praes 19 października 1879 l. 16369 dla Maryi Sahajdakowskiej z powodu niewiadomego miejsca jej pobytu kuratora w osobie p. adw. dr. Glogiera z zastępstwem p. adw. dr. Horowitza i zarządza doręczenie uchwały z dnia 23 sierpnia 1876 l. 12311 tudzież wszelkich następnych uchwał dla Maryi Sahajdakowskiej przeznaczonych do rąk kuratora.

Wzywa się przeto wspomnioną Maryę Sahajdakowską by ustanowionego kuratora należycie poinformowała, lub innego zastępcę mianowała, gdyż inaczej wyniknąć mogące złe skutki sama sobie przypisze.

Tarnopol dnia 29 października 1879.

(7366 2—3) **Edykt.**

L. 6334. W stanie biernym realności Nr. 195 w Nowym Sączu jest Dom II pag. 115 n. 3 on. wpisanem na rzecz Tauby Holländer wydzierżawienie do dnia 31 października 1817 pokoju, a właściwie przedpokoju frontowego tudzież piwnicy z 31 beczkami wina i przyrzeczenie zapłaty 500 złr. pod warunkiem, ażeby taż żadnej dalszej pretensyi do spadku Michała Holländra nie miała. Ponieważ od czasu wpisu tego ciężaru więcej jak 50 lat upłynęło, a ani Taube Holländer ani jej następca żadnego prawa z owego wpisu pochodzącego nie poszukiwali, ani też po uzyskanej intabulacyi jakoś spłata kapitału lub procentów nie było uczyniono, to na żądanie Izraela i Chai Holländrów wzywa się wszystkich tych, którzy roszczą sobie pretensye do wpisanego w stanie dłużnym realności Nr. 195 w Nowym Sączu Dom II pag 115 n. 3 on na rzecz Taube Holländer wydzierżawienia do dnia 31 października 1817 pokoju a właściwie przedpokoju frontowego tudzież piwnicy z 31 beczkami wina i do przyrzeczenia zapłaty 500 złr. pod warunkiem, ażeby Taube Holländer żadnej dalszej pretensyi do spadku Michała Holländra nie miała — ażeby w przeciągu roku to jest do dnia 30go listopada 1880 z takowem zgłosili się, gdyż po bezskutecznym upływie tego czasu ów wpis na żądanie proszących za umorzony uznany i ze stanu biernego realności Nr. 195 w Nowym Sączu wykreślony zostanie.

C. k. Sąd obwodowy

Nowy Sącz 30 października 1879.

(7197 2—3) **Edykt.**

L. 6363. C. k. sąd powiatowy w Zabłotowie podaje do publicznej wiadomości, że na d. 9 grudnia 1879, 12 stycznia i na dniu 17 lutego 1880 o godzinie 9 rano, odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż gruntu ogrodowego pod Nr. 23 w Illincach położonego, nie stanowiącego tabularnego ciała, należącego do Fedora Sawinka Iwana i na 150 złr. sądownie oszacowanego, w celu zaspokojenia pretensyi Mojżesza Jupitera 60 zł. w. a. z p. n.

Warunki licytacyjne przejrzane być mogą w tutejszo-sądowej registraturze.

Zabłotów dnia 3 października 1879.

(7299 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 15712. C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do publicznej wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensyi masy konkursowej M. S. Wallersteina w kwocie 916 zł. z pn. publiczna przymusowa sprzedaż realności dłużnika Mendla Altberga pod l. 11956 w Tarnopolu położonej, w tutejszym sądzie w trzech terminach a mianowicie 12 grudnia 1879, 16 stycznia 1880 i 13 lutego 1880 każdym razem o godzinie 10 rano pod następującymi warunkami się odbędzie.

1). Cenę wywoławczą stanowi wartość szacunkowa realności w kwocie 3369 złr. 20 ct. w. a.

2). Wadyum wynosi 10 prc. wartości szacunkowej t. j. 337 w. a.

3). Na pierwszych dwóch terminach sprzedaż tylko wyżej lub za cenę szacunkową nastąpi.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Tarnopol dnia 20 października 1879.

(7349 2—3) **Edykt.**

L. 10399. Kołomyjski c. k. Sąd obwodowy niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Kajetanowi Szadbej w razie zaś jego śmierci jego z imienia, życia i miejsca pobytu niewiadomym spadkobiercom wiadomo czyni, że dnia 21 października 1879 do l. 10399 spadkobiercy ś. p. Rudolfa Kurzweila wytoczyli przeciw nim pozew o extabulacyę ciężących wedle Dom. 378 pag. 219 n. 46 on. na połowie dóbr Kamionki wielkie II i wedle Dom. 57 pa. 396 n. 31 on. na przyległości Dobrowódka obowiązków ś. p. Rudolfa Kurzweila względem uregulowania stanu własności celem umożliwienia zaintabulowania Tomasza Petrowicza za właściciela dóbr Jakubówka ze stanu biernego dóbr Kamionka wielka z przyl., który ustanowionemu dla nich kuratorowi adw. Drowi Maramoroszowi do wniesienia obrony pisemnej do 30 dni udzielonym został.

Jest zatem rzeczą pozwanych udzielić ustanowionemu kuratorowi wcześnie informacyę lub innego obrońcę obrać i sądowi o tem donieść, inaczej bowiem złe skutki prawne z zaniedbania tego wyniknąć mogące samym sobie przypisać będą musieli.

Kołomyja dnia 22 października 1879.

(7203 2—3) **Edykt.**

L. 12283. C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie podaje do wiadomości publicznej, że na dniu 9 grudnia 1879, na dniu 12 stycznia 1880 i na dniu 17 lutego 1880, o godzinie 9 rano, odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 185 w Demyczu położonej, nie stanowiącej tabularnego ciała, należącej do masy Mateja Mojsijczuk i na 200 złr. sądownie oszacowanej, w celu zaspokojenia pretensyi 26 złr. w. a. z pn. Eisiga Druckmana.

Warunki licytacyjne przejrzane być mogą w tutejszosądowej registraturze.

Zabłotów 30 września 1879.

(7303 2—3) **Edykt.**

L. 2796. C. k. Sąd powiatowy w Wiśniczu podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 183 złr. 1 ct. aw. na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie, odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż gospodarstwa gruntowego pod l. 22 w Rajbrocie położonego, dłużnika Tomasza Kurnogi własnego, ciała tabularnego nie mającego, a na 450 złr. oszacowanego, w trzech terminach a mianowicie: I dnia 17 grudnia, II dnia 21 stycznia 1880 i III dnia 18 lutego 1880 r. każdym razem o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie powiatowym.

Cena wywołania ustanawia się na 450 złr., wadyum zaś wynosi 45 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszosądowej registraturze przejrzeć, lub w odpisie podnieść.

Wiśnicz, dnia 18 września 1879.

(7304 2—3) **Edykt.**

L. 2797. C. k. sąd powiatowy w Wiśniczu podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 294 złr. w. a. na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie, odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż gospodarstwa gruntowego pod l. 56/105 w Lipnicy górnej położonego, dłużników Michała i Maryanny Trojanowskich własnego, ciała tabularnego niemającego, a na 800 złr. oszacowanego, w trzech terminach, a mianowicie: I dnia 17 grudnia 1879, II dnia 21 stycznia 1880 i III dnia 18 lutego 1880 r. każdym razem o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie powiatowym.

Cena wywołania ustanawia się na 800 złr., wadyum zaś wynosi 80 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszosądowej registraturze przejrzeć, lub w odpisie podnieść.

Wiśnicz dnia 18 września 1879.

(7213 2—3) **Edykt.**

L 47967. C. k. Sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że Gerson Heber przeciw Ernestowi Henrykowi Israel, Fryderykowi Augustowi Israel, Annie Auguście Israel, Louis Döhler i Aleksandrowi Orłowskiemu o zapłatę sumy 1250 złr. a. w. pod dniem 10 października 1879 do l. 47967 pozew wniósł i o pomoc sądową prosił, w skutek czego nakaz zapłaty sumy 1250 złr. w. a. z dnia dzisiejszego wydany został.

Ponieważ miejsce pobytu Ernesta Henryka Israel, Fryderyka Augusta Israel. Anny Augusty Israel i Louis Döhlera jest niewiadomym, c. k. sąd krajowy do zastępowania i na ich koszt i szkodę, tutejszego adw. Dra. Gajewskiego z zastępstwem adw. Dra. Skowrońskiego kuratorem mianował, któremu powyższy nakaz płatniczy doręczony został.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanych, aby w należytym czasie osobiście stanęli, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielili, lub innego zastępcę wybrali i sądowi oznajmili, słowem stosownych środków do obrony użyli, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Lwów dnia 18 października 1879.

(7371 2—3) **Edykt.**

L. 46483. C. k. Sąd krajowy we Lwowie rozpisuje niniejszem w drodze egzekucyi prawomocnego nakazu zapłaty z dnia 13 kwietnia 1878 l. 18024, celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprzyw. gal. banku hipotecznego we Lwowie w kwotach:

a) 368 złr. z procentem 6% od 30 czerwca 1877 i 3 złr. 68 ct. jako 1% prowizyi;
b) 368 złr. z procentem 6% od 30 grudnia 1877 i 3 złr. 68 ct. jako 1% prowizyi;
c) 7716 złr. 38 ct. z 7% procentem od 30 czerwca 1878
d) kosztów w ilości 25 złr. 78 ct. a. w. jako też dalszych kosztów, które obecnie w kwocie 21 złr. 52 ct. a. w. przyznajemy, na koszt i stratę Eliasza Londnera, relicytacyę realności pod l. 666$^3/_4$ do Jana Topolnickiego i masy spadkowej Maryanny Topolnickiej należącej, w jednym tylko terminie a to 13 stycznia 1880 r. o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania wynozi 17900 złr.

Wadyum 895 złr.

O tej licytacyi uwiadamiamy tych, którzyby po dniu 10 września 1878 jako dniu wydania wyciągu tabularnego na realności pod l. 666$^3/_4$ we Lwowie prawo zastawu uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza lub też późniejsza jakaś uchwała doręczoną być nie mogła do rąk kuratora adw. Dra. Gajewskiego z substytucyą adw. Dra. Romanowskiego i obecnym edyktem.

Lwów dnia 4 października 1879.

(7324 2—3) **Edykt.**

L. 42669. C. k. sąd krajowy we Lwowie wzywa niniejszem wskutek prośby Lejzora Beif z dnia 3 czerwca 1879 l. 26618 wszystkich tych, którzyby się w posiadaniu kartki zastawniczej c. k. uprzyw. galic. banku hipotecznego we Lwowie z dnia 29 listopada 1878 l. 6604 na ½ losu z roku 1864 Ser. 2016 l. 25 na 50 złr. w. a. zastawionego za zaliczką zwrotną 50 złr. aw. do 3 miesięcy zwrotną znajdowali, aby z posiadania takowej w przeciągu jednego roku od ogłoszenia edyktu po raz trzeci w urzędowej „Gazecie lwowskiej" w sądzie tutejszym tem pewniej się wykazali, ile że w przeciwnym razie kartka ta za nieważną uznaną zostanie.

Lwów dnia 11 października 1879.

(7300 2—3) **Edykt.**

L. 16118. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu uwiadamia niniejszem, że pod dniem 13 sierpnia 1879 l. 12780 wydał nakaz zapłaty do Mojżesza Glassa z Kołodziejówki na rzecz Saula Parnesa względem sumy wekslowej 110 złr. 50 ct. pochodzącej z wekslu dto. Tarnopol 2 sierpnia 1876 na 207 zł. przez niego akceptowanego. Gdy miejsce pobytu pozwanego sądowi nie jest znane, ustanowiono mu na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum w osobie p. adw. Dra. Horowitza, z którym ta sprawa według przepisów postępowania sądowego przeprowadzoną zostanie, jeżeli pozwany sam do sądu się nie zgłosi, ani też innego pełnomocnika sądowi nie wskaże.

Tarnopol dnia 25 października 1879.

(7392 2—3) **Edykt.**

L. 43396. C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niniejszem, że celem zaspokojenia dłużnej sumy 600 złr. w. a. z pn. na rzecz Gustawa Hoenl odbędzie się w tym sądzie publiczna licytacya realności pod l. kon. 588 ¾ we Lwowie położonej, dłużniczki Herminy Wiederwald wedle dom 85 pag. 441 n. 40 haer. własnej a to w jedynym terminie dnia 9 grudnia 1879 o godzinie 10tej przed południem, na którym to terminie wspomniona realność za jakąbądź cenę a zatem nawet niżej ceny szacunkowej i wywołania 27.651 złr. 25 ct. w. a. sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 829 złr. 54 ct. w. a. ma być złożona.

Bliższe warunki licytacyjne, jakoteż akt ocenienia i wyciąg tabularny wspomnionej realności mogą być przejrzane w tutejszosądowej registraturze.

Dla nieznajomego z miejsca pobytu i nazwiska hipotecznego wierzyciela tej realności co do wierzytelności 91 złr. m. k. n. 28 on. i dla nieznajomego z miejsca pobytu Sümche Beglückter co do wierzytelności 100 złr. z pn. n. 137 on. i 100 złr. w. a. z pn. n. 133 on. dla nieznanej Estery Reitzes co do wierzytelności 150 złr. z pn. n. 124 on. tudzież dla niewiadomego z miejsca pobytu Herscha Heilberga co do wierzytelności 100 złr. n. 114 on. jako też dla tych wierzycieli, którzyby po dniu 21 października 1879 jako dniu wydania wyciągu tabularnego do hipoteki realności pod l. kon. 588 ¾ we Lwowie weszli, lub którymby uchwała licytacyjna lub późniejsza w tej sprawie zapaść mające uchwały z jakiegokolwiekbądź powodu doręczone być nie mogły, ustanowiono kuratora w osobie adw. dr. Raresa.

O tem się tych wierzycieli niniejszym edyktem zawiadamia.

Lwów 18 października 1879.

(7395 2—3) **Konkurs.** L. 7723.

Posada adjunkta urzędów pomocniczych sądu krajowego we Lwowie z poborami IX klasy rangi jest do obsadzenia.

Kompetenci wniosą należycie udokumentowane podania w drodze przepisanej najdalej do 20 listopada 1879 do prezydyum c. k. sądu krajowego we Lwowie.

Lwów 3 listopada 1879.

(7314 2—3) **Edykt.**

L. 7574. C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany w Tarnowie wiadomem czyni, że Sobestyan Kłusek w dniu 11 stycznia 1874 r. z pozostawieniem ostatniej woli rozporządzenia w Szynwałdzie zmarł.

Gdy miejsce pobytu spadkobiercy Tomasza Kłuska sądowi nie jest wiadome, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku, od dnia dzisiejszego licząc, w tutejszym sądzie się zgłosił i deklaracyę do spadku wniósł, w przeciwnym bowiem razie postępowanie spadkowe ze spadkobiercami, którzy do spadku się zgłosili i z ustanowionym kuratorem przeprowadzone będzie.

Tarnów dnia 2 września 1879.

(7309 2—3) **Edykt.**

L. 9073. Dnia 16 stycznia i 16 lutego 1880, każdym razem o godzinie 10tej rano, odbędzie się w Kołomyjskim c. k. sądzie obwodowym, celem ściągnięcia wierzytelności c. k. uprz. gal. akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie sumy 28486 zł. 23 ct. przymusowa sprzedaż w Kołomyjskim obwodzie położonych do Cecylii Teodorowiczowej vel Zuckschwert należących dóbr Krasnostawiec a to przy obu terminach za cenę wywołania 62020 zł. lub wyżej.

W razie gdyby takowe dobra w żadnym z tych terminów sprzedane nie zostały, odbędzie się rozprawa z wierzycielami hipotecznymi względem ułożenia ułatwiających warunków dnia 16 lutego 1880 o godzinie 4 po południu w biurze VI.

Wadyum przed rozpoczęciem licytacyi w gotówce lub w książeczkach kasy oszczędności, galic. oblig. indeminizacyjnych, lub też obligacyach długu państwa, albo też w listach zastawnych gal. towarzystwa kredytowego ziemskiego, c. k. uprz. gal. akcyjnego Banku hipotecznego lub c. k. uprzyw. austr. węgierskiego Banku we Wiedniu, przez chęć kupienia mających do rąk komisyi licytacyjnej złożyć się mające, wynosi 6202 zł. w. a.

Nabywca będzie obowiązany w ciągu 30 dni po doręczeniu mu uchwały sądowej akt licytacyi prawomocnie zatwierdzającej, wykazać się przed sądem, iż wszelkie z tych dóbr zachodzące należytości rządowe, którym według ustawy pierwszeństwo przed wierzycielami hipotecznymi przysłuża, zaspokojone zostały, a względnie, że takowe w złożonem wadyum lub też w kwocie na ten cel do depozytu sądowego złożyć się mającej zabezpieczenie znajdują, tudzież, że wierzytelność c. k. uprzyw. galic. akcyjnego Banku hipotecznego z wszystkiemi przynależytościami do kasy tegoż banku w zupełności zapłacił, lub też po spłaceniu zaległych należytości tegoż banku przyzwolenie banku na pozostawienie reszty wierzytelności bankowych przy hipotece licytowanych dóbr uzyskał.

Suma przez nabywcę czy to na zaspokojenie względnie zabezpieczenie należytości rządowych użyta, czy to c. k. uprzyw. gal. akcyj. Bankowi hipotecznemu w gotowiźnie zapłacona, czy też przez ten Bank przy dobrach pozostawiona, uważana będzie jako na poczet ceny kupna uiszczona.

Resztę ceny kupna, jaka po odtrąceniu wadyum w gotowiźnie złożonego, zapłaconych należytości rządowych lub sumy do depozytu sądowego dla ich zabezpieczenia złożonej i sumy c. k. uprzyw. gal. akcyjnemu Bankowi hipotecznemu rzeczywiście zapłaconej lub przez tenże Bank przy hipotece licytowanych dóbr pozostawionej, będzie jeszcze należała, winien nabywca w przeciągu dni 30 po doręczeniu mu uchwały sądowej, porządek zaspokojenia wierzycieli hipotecznych prawomocnie ustanawiającej, do depozytu sądu obwodowego w Kołomyi złożyć, lub też według postanowienia tego sądu zapłacić a dopóki to nienastąpi, od tej reszty ceny kupna procent po 6 od sta półrocznie z góry od dnia objęcia dóbr w swe fizyczne posiadanie do depozytu rzeczonego sądu składać.

Dla wierzycieli hipotecznych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby po dniu 24 sierpnia 1879 do tabuli weszli, ustanawia się kuratorem adwokata Dra Zakrzewskiego.

C. k. Sąd obwodowy

Kołomyja 25 września 1879.

(7312 2—3) **Edykt.** L. 15269.

C. k. sąd obwod. w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sum 1631 złr. 25 ct., 1631 złr. 25 ct. i 44228 złr. 90 ct. a. w. z pn. na rzecz c. k. uprzyw. galicyjskiego akcyjnego banku hipotecznego we Lwowie, odbędzie się dnia 23 grudnia 1879 i 30 stycznia 1880 każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem egzekucyjna sprzedaż 9/48 części dóbr Kupczyńce, osobne ciało tabularne stanowiących, masy rozbiorowej Antoniego Alojzego Olszańskich wedle Dom. 477, pag. 430 i 432 n. 36 i 37 haer. własnych.

Cena wywołania, poniżej której dobra te na pierwszych dwóch terminach sprzedane nie będą 116566 zł. a. w.

Wadyum 11656 zł. a. w.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po 13 września 1879 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała względem dozwolenia licytacyi, lub jakaś późniejsza z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum p. adwokata Dra Glogiera a p. adwok. Dra Horowitza zastępcą tegoż.

Tarnopol dnia 20 października 1879.

(7391 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 3776. Gittlę Ekhaus z Czernichowiec uznano jako na umyśle chorą. Kuratorem ustanowiono pana Edwarda Kruha aptekarza w Zbarażu.

C. k. sąd powiatowy

Zbaraż dnia 3 lipca 1879.

(7363 3—3) **Edykt.**

L. 6225. C. k. Sąd powiatowy w Mościskach podaje do ogólnej wiadomości, że w sprawie Majera Storch przeciw ś. p. Katarzynie a względnie Ewie Dochniak o zapłatę 50 złr. z pn. odbędzie się publiczna licytacya realności pod l. k. 176 w Lackiej woli położonej dłużniczce własnej i ciała tabularnego niestanowiącej w sądzie w trzech terminach a to:

I dnia 2 grudnia 1879
II dnia 15 stycznia 1880
III dnia 19 lutego 1880

każdym razem o godzinie 11tej przed południem.

Cena wywołania 335 zł. a. w.
Zakład 34 zł. a. w.

Na pierwszych dwóch terminach zostanie realność ta tylko za lub wyżej ceny wywołania na trzecim zaś terminie także i niżej ceny sprzedaną.

Warunki licytacyi tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania można przejrzeć w kancelaryi sądu.

Dla niewiadomych hipotecznych wierzycieli ustanowiono kuratora w osobie c. k. notaryusza p. Wiktora Krokowskiego w Mościskach.

Z c. k. Sądu powiatowego
Mościska dnia 20 października 1879.

(7370 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 10841. Z depozytu sądowego byłego Magistratu oddano w roku 1855 do depozytu tutejszego c. k. sądu powiatowego różne dawne „zapisy dłużne, weksle i inne prywatne dokumenty," które w następujących masach depozytowych są przechowane jako te:

Altvater Bernhard i Magdalena,
Armband Jakób i Taube,
Bayerstädter Henryk,
Balter Rachel,
Barbag Abram,
Bernstein Jakób,
Bernstein Reisel,
Billig Simon,
Brüner Abraham Eber,
Budziszewski Józef,
Byk Heine,
Brua Kalmann,
Cyranski Michał,
Chameczuik Leizor,
Dische Koppel,
Daczka Spiridion,
Dubeńska Sara,
Ehrmann Mechle,
Efruzi Hersza spadkobiercy,
Ferenz Georg,
Frumieka Prakseda,
Fröschel Franz,
Fröschel Salamon,
Gadelo Ewa,
Grzybowskiej Maryanny spadkob.
Halberstam vel Halberstein Estera,
Halpern Goled,
Halpern Izrael,
Haraszczuk Dmyter,
Hausner Katarzyna,
Hrycalińska Anna,
Hobel Franciszek,
Jaff Mojżesz,
Jung Fryderyk i Barbara,
Jurczenko Jacenty,
Kahlert Jędrzej,
Kahlerta Józefa i Ludwiki spadkobiercy,
Kahlert Józef,
Kahler Jakób,
Kiefuss Eliasz,
Kohl Mojżesz,
Kohn Abraham Hirsz,
Kopowitz Ozyasz,
Kowalska Łucya,
Królikiewicz Angielis,
Knobel Abraham,
Lauer Gittel,
Lourent Katarzyna,
Liszankowskich Tadeusza Justyna spadkobiercy,
Łopatyner Samuel,
Malicki Stanisław,
Meisler Löwi,
Moscyczuk Szymon,
Müller Jan,
Narolski Izaak,
Natahnsohn Jakób,
Nathanschn Judel,
Passower Jakób,
Peresowska Rozalia,
Pollak Dawid,
Polakiewicz Nestor,
Ponikwer Hersch vel Scherene,
Piechocki Ignacy i Marya,
Rappaport Simon,
Reinisch Józef,
Rieger Jan,
Risch Simon,
Rubinstein Lea Chane,
Sacharek Anna,
Satanower Salamon i Gita,
Schiffer Ozyasz,
Schneier Salamon,
Segal Markus,
Sobkiewicz Piotr i Anna,
Stume Kirug.
Stern Izaak,
Stölzer Mayer,
Stölzer Samuel Leib,
Strižower Abraham
Strzelecki Stefan i Magdalena,
Süsserman Leib i Lemel,
Sołtys Szymon i Stefan,
Thumin Munisch,
Tłumak Saul i Pessie,
Trachtenberg Salamon,
Turner Hirsz,
Wakulewicz Grzegorz,
Wałach Taube i Mojżesz,
Werschker Sime,
Waschner Wolf,
Wetzler I. M.,
Wittels Breindel,
Waronowicz Julianna,
Zarzycka Klara,
Ziegler Rebeka.

Spis przechowanych papierów można w tutejszym sądzie przeglądnąć.

Gdy papiery te już przeszło 30 lat leżą przeto wzywa się niewiadomych właścicieli do podjęcia takowych powylegitymowaniu się w przeciągu jednego roku 6 tygodni 3 dni, gdyż inaczej odda się takowe do tutejszosądowej registratury.

C. k. Sąd powiatowy
Brody dnia 17 października 1879.

(7352 3—3) **Edikt.**

Zl. 4436. Zur Hereinbringung der von Hersch Heimer gegen die Nachlaßmasse des Michael Andryjowicz ersiegten Forderung von 103 fl. 75 kr. ö. W. s. N. G. wird die executive Feilbiethung der zur Nachlaßmasse nach Michael Andryjowicz gehörigen sub. Nr. 564/665 in Nadwórna gelegene Realität bewilligt und werden hiezu zwei Terminen auf den 19 November und 17 Dezember 1879 um 10 Uhr Vormittags bestimmt, bei welchen diese Realität unter dem Schätzungswerthe nicht hintangegeben werden wird.

Der Schätzungswerth beträgt 210 fl. das Vadium 21 fl.

Die näheren Bedingungen können hiergerichts eingesehen werden.

K. k. Bezirksgericht.
Nadworna d. 16 August 1879.

(7306 3—3) **Edikt.**

Zl. 19934. Vom k. k. Landesgerichte zu Krakau wird kundgemacht, daß die zur Hereinbringung der Forderung der priv. österr. Nationalbank von Robert Gröger und zwar des ausstehenden Darlehens-Kapitalsrestes per. 24738 fl. 28 kr s. N G. mit dem Beschluße des k. k. Landesgerichtes in Wien vom 4 Juni 1878 Zl. 37218 bewilligte executive Feilbiethung der dem Robert Gröger gehörigen im Bochniaer Kreise gelegenen Güter Sieraków, Dziekanowice u. Zbyszówka hiergerichts in 3 Terminen, nähmlich den 30 Dezember 1879, 31 Jänner und 28ten Februar 1880 um 10 Uhr Vormittags unter nachstehenden Bedingungen vorgenommen werden wird.

Als Ausrufspreis wird der bei der Beleihung statutenmäßig ermittelte Werth von 50.000 fl. angenommen. Im 1 und 2 Termine werden diese Güter nicht unter dem Ausrufspreise (im dritten nicht unter 35000 fl.) verkauft werden.

Das Vadium beträgt 5000 fl.

Die weiteren Lizitationsbedingungen und der Landtafelauszug können in der Registratur eingesehen werden.

Krakau d. 30 August 1879.

(7373 3—3) **Edykt.**

L. 10065. C. k. sąd powiat. m. del. s. II we Lwowie niniejszem wiadomo czyni, iż na żądanie Zygmunta i Wiktoryi Heleny dw. im. Laszowskich, celem zaspokojenia czynszu propinacyjnego za czas od 1 lutego 1874 do końca października 1876 w kwocie 105 złr. w. a. tudzież dalszych zapadłych rat czynszowych miesięcznie po 8 zlr. 75 ct. w. a. począwszy od dnia 1 listopada 1876 płatnych wraz z przynależytościami i kosztami przedsięwziętą zostanie przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności pod l. 88 w Zniesieniu położonej, jak dom. I pag. 33 n. 9 haer. Mojżesza Leiby Kellera własnej w dwu terminach a mianowicie dnia 12 grudnia 1879 i dnia 15 stycznia 1880 każdym razem o godzinie 10 przed południem w tut. sądzie.

Jako cenę wywołania stanowi się wartość szacunkową 2830 złr. w. a.

Wadyum 283 złr. w. a.

Bliższe warunki, wyciąg tabularny tudzież akt oszacowania można przejrzeć w tu. registraturze.

O tem zawiadamia się wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna przed pierwszym terminem licytacyjnym doręczoną nie została, lub którzyby po dniu 21 sierpnia 1879 prawo zastawu na realności pod nr. 88 w Zniesieniu położonej uzyskali na ręce kuratora p. adw. dr. Szwedzickiego.

Lwów dnia 5 września 1879.

(7368 3—3) **Edykt.**

L. 5431. C. k. sąd powiatowy w Bełzie zawiadamia, iż Helena Bordun z Bełza uznaną została za głupowatą.

Kurator tejże Franciszek Liebe.

Bełz dnia 10 września 1879.

(7305 3—3) **Edykt.**

L. 2798. C. k. Sąd powiatowy w Wiśniczu podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 239 zł. 80 ct. i 50 zł. w. a. na rzecz zakładu kredytowego włosciańskiego we Lwowie odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż gospodarstwa gruntowego pod liczbą 83/10 w Bytomsku położonego, dłużnika Norberta Fąfary własnego, ciała tabularnego nie mającego, a na 500 złr. w. a. oszacowanego, w trzech terminach, a mianowicie:

dnia 17 grudnia 1879
dnia 21 stycznia 1880
dnia 18 lutego 1880

każdym razem o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie powiatowym.

Cena wywołania ustanawia się na 500 złr. w. a.

Wadyum zaś wynosi 50 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszosądowej registraturze przejrzeć lub w odpisie podnieść.

Wiśnicz, dnia 18 września 1879.

(7347 3—3) **Edykt.**

L. 3969. C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi celem wydobycia od Ludwika Maciejasza sumy dłużnej 80 złr. w. a. z pn. na rzecz wierzyciela Wiktora Grünbauma egzekucyjną publiczną sprzedaż realności pod l. k. 19 w Dąbrowy położonej, wedle wyciągu hip. l. 19 własność dłużnika Ludwika Maciejasza stanowiącej, w trzech terminach licytacyjnych mianowicie dnia 21 listopada, dnia 18 grudnia 1879 i dnia 29 stycznia 1880 każdym razem o godzinie 10tej przed południem.

Cena wywołania tej realności wynosi 950 złr.

Wadyum zaś 95 złr.

Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania tej realności i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy
Niepołomice dnia 22 września 1879.

(7331 3—3) **Edykt.**

L. 6999. Podaje się do powszechnej wiadomości że Stanisław Szczepański włościanin z Trembowli został na podstawie uchwały c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu z 6 października 1879 l. 15667 uznany za marnotrawcę.

Kuratorem jego jest ustanowiony Tomasz Szczepański włościanin z Trembowli.

Z c. k. sądu powiatowego
Trembowla 13 października 1879.

(7333 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 5984. C. k. sąd powiatowy w Białej podaje do wiadomości, iż Jędrzej Polny właściciel realności nr. 19 w Leszczynach uchwałą c. k. sądu krajowego Krakowskiego z dnia 16 sierpnia 1879 l. 20815 za obłąkanego uznanym został, dla którego Jerzy Dutke nr. 8 w Leszczynach kuratorem ustanowiono.

C. k. sąd powiatowy
Biała dnia 29 września 1879.

(7332 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 12017. C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie mianuje pana Władysława Janickiego c. k. notaryusza w Sołotwinie komisarzem sądowym dla wszelkich czynności w ślad §. 183 ord. not. z dnia 21 maja 1855 i rozp. wysokiego ministeryum sprawiedliwości z dnia 7 maja 1860 l. 120 dz. u. p. tutejszemu c. k. sądowi obwodowemu z powiatu c. k. sądu powiatowego w Sołotwinie przynależnych, o ile te czynności do dawniejszych wypadków śmierci się nie odnoszą.

Stanisławów 27 września 1879.

(7198 3—3) **Edykt.**

L. 5108. C. k. sąd powiatowy w Zabłotowie podaje do wiadomości publicznej, że na dniu 12 stycznia 1880, odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod nr. 149 w Nowosielicy położonej, nie stanowiącej tabularnego ciała, należącej do Marka Sawczuka czyli Marki i na 160 złr. sądownie oszacowanej, w celu zaspokojenia pretensyi Dawida Münzera 12 złr. w. a z pn.

Warunki licytacyjne przejrzane być mogą w tutejszosądowej registraturze.

Zabłotów dnia 3 października 1879.

(7330 3—3) **Edykt.** L. 2802./6417.

Ces. król. sąd powiatowy w Dąbrowy podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 240 złr. w. a. względnie niespłaconej jeszcze reszty 134 złr. 48 z. a. w. odbędzie się na rzecz galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego (Galizische Boden-Credit Anstalt) w Krakowie w tutejszym sądzie w 3 terminach: dnia 1 grudnia 1879, 12 stycznia i 9 lutego 1880, każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna licytacya realności dłużnika Wojciecha Pańka pod l. k. 23 w Zazameczu w powiecie Dąbrowskim położonej, niestanowiącej ciała hipotecznego.

Cena wywołania wynosi 1200 złr. aw.
Wadyum 120 złr.

Protokół zastawniczego opisania i reszta warunków licytacyjnych mogą być przejrzane w tutejszej registraturze.

Z c. k. sądu powiatowogo
Dąbrowa dnia 15 września 1879.

(7376 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 21353. Przy c. k. Dyrekcyi policyi w Krakowie opróżnioną została posada woźnego z roczną płacą 350 złr. w. a. wraz 25 procentowym dodatkiem, mieszkaniem w naturze i umundurowaniem.

Ubiegający się o tę posadę, którzy zadość uczynili wymaganiom ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 Nr. XXIV 60 Dz. P. P. obowiązani są przesłać swoje podanie do c. k. Dyrekcyi Policyi w Krakowie w terminie czterech tygodni licząc od dnia rozpisania niniejszego konkursu.

Posada ta nadaną zostanie początkowo tylko prowizorycznie, a po upływie 3ch miesięcy wrazie zadawalniającej służby, nastąpi stałe zamianowanie woźnym.

Z c. k. Dyrekcyi Policyi
Kraków dnia 3 listopada 1879.

(7329 3—3) **Edykt.**

L. 16856. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia niniejszym Egeniusza hr. Koziebrodzkiego a względnie jego niewiadomych spadkobierców, że pod dniem 28 października 1879 do l. 16856 przeciw nim Osiasz Drimmer wniosł prośbę o wydanie nakazu zapłaty na sumę wekslową 2800 zł. w. a. i że z powodu niewiadomego miejsca ich pobytu ustanowiono dla nich na ich koszta i niebezpieczeństwo kuratora w osobie pana adw. dr. Glogiera z zastępstwom pana adw. dr. Sternklara, któremu też wydany nakaz zapłaty doręczono.

Wzywa się przeto wspomnionych pozwanych, by ustanowionego kuratora należycie poinformowali, lub innego zastępcę mianowali, gdyż inaczej wyniknąć mogące złe skutki, sami sobie przypiszą.

Tarnopol d. 29 października 1879.

(7337 3—3) **Edykt.**

L. 5764. Wskutek prośby Gittli Sandbank pod dniem 11 czerwca b. r. do l. 5764 wniesionej wzywa się Tomasza Elgasa względnie jego z życia i pobytu nieznanych spadkobierców, którym adw. dr. Gottlieba ustanowiono, by przy terminie 2 grudnia 1879 na 10 godzinę rano wyznaczonym, udowodnili, iż co do zastrzeżenia prawa zastawu dla sumy 350 złr. vel 1400 złr. pol. wedle haer. tom. VI pag. 434 n. 8 on. w stanie biernym realności l. d. 9 miasto w Jarosławiu położonej, wpisanego, skarga justyfikacyjna wniesioną, lub że termin ku temu otwarty.

C. k. sąd powiatowy
Jarosław 20 lipca 1879.

(7350 3—3) **Edykt.**

L. 6841. C. k. sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia Chaima G. Braff, iż przeciw niemu na prośbę Izraela Zoller i Syna pod 18 maja 1878 l. 4615 wydany został nakaz zapłaty sumy 230 złr. 62 ct. Gdy miejsce pobytu pozwanego nie jest wiadome, ustanawia się jemu kuratorem adw. dr. Heynego, z zastępstwem adw. Wesołowskiego, i uwiadamia się go o tem, celem bronienia praw swoich.

Złoczów 3 sierpnia 1878.

(7375 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 8669. Celem pokrycia podatków ciążących po koniec III kwartału 1879 na dobrach części Wojtkowy do p. p. Wenantego i Emilii Nowosieleckich należącej ciało tabularne stanowiącej, rozpisuje się niniejszem w drodze politycznej egzekucyi licytacya na dzierżawą mniemanej części Wojtkowy na czas od 1 kwietnia 1880 do 1 kwietnia 1886. Licytacya odbędzie się w zabudowaniu c. k. starostwa w Dobromilu na dniu 4 grudnia i 23 grudnia 1879 i 20 stycznia 1880 każdym razem o 10tej godzinie przed południem. Na pierwszych dwóch terminach będzie wydzierżawioną rzeczona realność tylko za lub wyżej, a na 3 terminie i niżej ceny szacunkowej.

Przedmiotem dzierżawy części Wojtkowy „pod Lipami" zwanej jest:

a) prawo propinacyi
b) używanie budynków mieszkalnych i gospodarczych
c) grunta a to: pola orne w objętości 140 m. 470 sąż., łąki w objętości 5 m. 1498 sąż. i pastwiska w objętości 29 m. 350 sąż. wraz z zasiewami na rok 1880 uskutecznionemi.

Jako cenę wywołania oznacza się roczna kwota 441 złr. 75 ct. za mniemane grunta i propinacyę.

Każdy chcący mieć udział przy tej licytacyi, obowiązany jest złożyć 44 złr. jako 10 proc. zakład przed rozpoczęciem licytacyi, także będą przyjęte opieczętowane oferty pisemne, które wnieść należy najdalej w powyż oznaczonych terminach.

Z c. k. starostwa
Dobromil dnia 22 października 1879.

(7335 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 3400. W sprawie egzekucyjnej Mojżesza Goldberga przeciw Chaimowi Schusso 420 złr. w. a. zawiadamia się Chaima Schussa niewiadomego pobytu, że rezolucyą z dnia 24 lipca 1879 l. 2441 zatwierdzającą protokół licytacyjny części realności pod l. 106 starą 202 i 203 nową w Dębicy doręcza się ustanowionemu dlań kuratorowi p. Karolowi Rollé w Dębicy, z którym także dalsze postępowanie przeprowadzonem będzie.

C. k. sąd powiatowy
Dębica 20 października 1879.

(7412) **Obwieszczenie licytacyi.** L. 13480.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu rozpisuje odnośnie do obwieszczenia z dnia 10 października 1879 l. 12671 celem wydzierżawienia podatku konsumcyjnego;

a) od rzezi bydła i wyrębu mięsa, podlegającego według ustawy z dnia 16 czerwca 1878 Dz. pr. pń. Nr. 60 opłacie podatku konsumcyjnego według III klasy taryfy.

b) od wyszynku wina, moszczu winnego i owocowego; a to na rok 1880 a warunkowo na rok 1881 i 1882 lub bezwarunkowo na trzy lata t. j. od 1 stycznia 1880 do ostatniego grudnia 1882 w poniżej wymienionych okręgach dzierżawnych.

Liczba porządkowa	Okręg dzierżawny	Klasa taryfy	Cena wywołania uiścić się mającego rocznego czynszu dzierżawnego				Licytacya odbędzie się w c. k. powiat. Dyrekcyi Skarbu w Sanoku w dniu następującym	
			od mięsa		od wina			
			złr.	ct.	złr.	ct		
1.	Bircza z miejscowościami	III.	1181	—	—	—	18 listopada 1879	o godzinie 9 przed południem do 2giej po południu
2.	Rybotycze	"	—	—	15	10		
3.	Ustrzyki dolne	"	—	—	62	—		
4	Dembowice	"	400	—	—	—	19 listopada 1879	
5.	Jasło	"	—	—	406	12		
6.	Zmigród	"	—	—	317	—		
7.	Ołpiny	"	468	92	—	—		
8.	Rymanów	"	2525	—	—	—	18 listopada 1879	
9.	Sanok	"	—	—	729	19		

Pisemne w 10% wadyum zaopatrzone oferty można najpóźniej do dnia poprzedzającego ustną licytacyę wnieść do naczelnika c. k. powiat. Dyrekcyi skarbu w Sanoku a to do drugiej godziny po południu.

Bliższe warunki dzierżawne, jakoteż wykaz miejscowości do pojedyńczych okręgów należących, można przejrzeć przed licytacyą w zwykłych godzinach urzędowych w c. k. powiat. Dyrekcyi skarbu w Sanoku jakoteż u wszystkich nadzorców c. k. straży skarbowej tego powiatu.

Z c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu

Sanok dnia 31 października 1879.

(7285 3—3) **Edykt.**

L. 8792. C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie podaje do powszechnej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 1500 zł. z pn. Kazimierzowi Sakowicz jako prawonabywcy Ozyasza Losch i Maurycego Bardach od p. Włodzimierza Rozwadowskiego się należącej odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż sumy 6800 zł. w. a. z pn. na 5/14 częściach dóbr Serwiry „Albinówka“ na karcie C. pod pozycyami 5, 7, 15, 17, na rzecz dłużnika intabulowanej a to na dniu 2 grudnia 1879 o 10 przed południem w tutejszym c. k. sądzie.

Cena wywołania 6800 zł.

Suma ta na powyższym terminie i niżej ceny wywołania za jakąkolwiek cenę sprzedaną będzie.

Resztę warunków wyciąg tabularny przejrzeć można w tusądowej registraturze stan tabularny także i w tutejszym urzędzie hipotecznym.

O tem zawiadamia się strony i innych wierzycieli hipotecznych do rąk własnych, tych zaś wierzycieli, którzyby po wystawieniu ekstraktu tabularnego t. j. po dniu 31 marca 1879 prawa rzeczowe nabyli, lub którymby pierwotna uchwała licytacyjna z 21 czerwca 1879 l. 4597 lub też obecna bądź wcale, bądź nienależycie wreszcie doręczoną być miała przez ustanowionego już kuratora Dr. Mijakowskiego.

Złoczów dnia 11 października 1879.

(7282 3—3) **Edykt.**

L. 8963. Kołomyjski c. k. sąd obwodowy rozpisuje odnośnie do edyktu z 22 maja 1879 l. 4488 celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. galic. akcyjnego banku hipotecznego we Lwowie w kwotach 113 złr. 40 ct., 113 złr. 40 ct. i 1810 złr. w. a. z pn. licytacyę relności Mortka Icka Bernsteina pod l. 180/806 w Kołomyji, która dnia 30 stycznia 1880 o godz. 10 z rana w biurze VI pod następującemi warunkami ułatwiającemi odbędzie się:

1. Wadyum zniża się na 5 proc. ceny wywołania, to jest na kwotę 230 złr.

2 Licytacya ta odbędzie się na powyższym terminie także niżej ceny szacunkowej za jakąbądź cenę.

Reszta warunków w edykcie z dnia 22 maja 1879 l. 4488 wyszczególnionych zostawia się niezmienione.

Kołomyja dnia 25 września 1879.

(7260 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 7575. C. k. Sąd powiatowy w Nisku wiadomo czyni, że w dniu 14 stycznia 1880 począwszy od godziny 10 z rana odbędzie się egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 13 w Straży położonej, na 1600 złr. oszacowanej.

Zakład wynosi 160 złr.

Warunki licytacyjne i odnośne akta złożone w sądzie do przejrzenia.

Nisko 1 września 1879.

(7287 3—3) **Edykt.**

L. 3815. Na terminach 1 grudnia 1879 i 14 stycznia 1880 o 10 godz. rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa licytacya należącej do Jana Bechtloffa połowy realności pod l. 33 w Kuttenbergu położonej, celem zaspokojenia wierzytelności Natana Reitzesa w kwocie 50 złr. a. w. z przynależytościami.

Ceną wywołania jest wartość szacunkowa tej połowy realności w kwocie 672 zł. 50 ct. a. w.

Wadyum wynosi 67 złr. 25 ct. a. w.

Jeżeli na powyższych terminach rzeczona połowa realności nad lub za cenę wywołania sprzedaną nie będzie, odbędzie się w dniu 14 stycznia 1880 o 3 godzinie po południu termin względem ułożenia łatwiejszych warunków sprzedaży.

Szczegółowe warunki licytacyjne, wyciąg tabularny i akt oszacowania tej połowy realności można w tutejszosądowej registraturze przejrzeć.

Kuratorem wierzycieli, którzyby po 4 marca 1879 do tabuli weszli, lub którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, ustanowiony jest p. Ferdynand Krischkie sekretarz tut. Wydziału powiatowego.

Z c. k. sądu powiatowego

Jaworów dnia 28 czerwca 1879.

(7249 3—3) **Edykt.**

L. 12067. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia Jakóba Kornreicha z miejsca pobytu nieznanego, że Israel Rappaport przeciw niemu o nakaz zapłaty sumy wekslowej 50 złr. prośbę wniósł, któremu żądaniu uchwałą z dnia 22 października 1879 l. 12067 zadość uczyniono.

Oraz ustanowił sąd dla tego pozwanego kuratora w osobie p. adw. Dra. Czaykowskiego z zastępstwem p. adwokata Dra. Regera i poleca pozwanemu, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał, lub innego pełnomocnika sądowi w czas przedstawił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Przemyśl 22 października 1879.

(7246 3—3) **Edykt.**

L. 10222. C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje do wiadomości, że na prośbę Oziasza Rosenberga, dozwoloną została przeciw Maurycemu Hochmanowi o 60 złr. egzekucya na ruchomości.

Gdy miejsce pobytu dłużnika nie jest wiadome, ustanawia się dla niego na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratora w osobie adwokata Dębickiego i temuż się odnośną uchwałę doręcza.

O czem się dłużnika zawiadamia.

Kołomyja dnia 16 października 1879.

(7262 3—3) **Edykt.**

L. 4974. C. k. Sąd powiatowy w Ropczycach podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Ettli Krakauer w kwocie 80 złr. w. a. z należytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności pod l. 4 a względnie 54 w Wolicy-ługowej położonej, do dłużników Antoniego i Katarzyny małż. Sołtysów należącej, ciała tabularnego niestanowiącej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w trzech terminach 12 stycznia, 16 lutego i 16 marca 1880 każdym razem o godzinie 10 przed południem

Cenę wywołalną stanowić będzie wartość szacunkowa 465 złr. w. a.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wysokości 47 złr. w. a.

Resztę warunków i protokoła egzekucyjne przejrzeć można w registraturze tutejszej.

C. k. Sąd powiatowy

Ropczyce dnia 15 października 1879.

(7298 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 10407. Z powodu zapadłej śmierci Judy Salamona prowadzącego metryki izraelickie w okręgu metrykalnym Brzeskim, rozpisuje się niniejszem na mocy rozporządzenia ministeryalnego z dnia 15 marca 1875 l. 12944 konkurs celem obsadzenia tej opróżnionej posady. Ubiegający się o tę posadę mają prośby swoje własnoręcznie napisane wnieść do c. k. starostwa tutejszego najpóźniej do 20 listopada r. b. i zarazem wykazać prawo obywatelstwa austryackiego wyznania mojżeszowego, pełnoletność, nieskazitelne obyczaje, świadomość języków krajowych, rodzaj zatrudnienia, odpowiedni stopień wykształcenia do prowadzenia metryki, że pod tym względem poddadzą się egzaminowi z dotyczących przepisów w powołanym rozporządzeniu ministeryalnym objętych, nakoniec obowiązać się mają, że w miejscu, w którem księgi metrykalne prowadzone będą, jeżeli tam nie są zamieszkali, stale się osiedlą. Tytułem wynadgrodzenia pobierać będzie prowadzący metryki, za każde wpisanie aktu metrykalnego, również za każde wystawienie poświadczenia metrykalnego od stron opłatę w kwocie 50 ct. w. a. za wystawienie zaś wyjaśnień familijnych w wykonaniu ustawy o poborze wojskowym kwotę 1 złr. w. a.

Poświadczenia metrykalne dla ubogich i w sprawach urzędowych wydawane być mają bezpłatnie.

Brzesko dnia 23 października 1879.

(7265 3—3) **Edykt.**

L. 5621. C. k, Sąd powiatowy w Uhnowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 178 złr. 33 ct. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 4 w Nowosiółkach przednich położonej dłużnika Ilczyszyna własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego dnia 17 listopada 15 grudnia 1879 i 19 stycznia 1880 każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 400 zł. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Uhnów dnia 10 października 1879.

(7257 3—3) **Edykt.**

L. 9116. C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu ogłasza niniejszem, iż celem ściągnięcia wierzytelności c. k. uprzyw. galicyjskiego akcyjnego banku hipotecznego we Lwowie w kwocie 24235 zł. 71 ct. a. w. z procentami po 7 prc. od dnia 15 grudnia 1878 kosztów sądowych 10 zł. 82 ct. i kosztów egzekucyi 25 zł. 72 ct. odbędzie się w dniach 4 grudnia 1879, 9 stycznia 1880 i 5 lutego 1880 o godzinie 10 przedpołudniem publiczna sprzedaż dóbr Dukla z Nadolem, Lipowice, Trzciana, Tendorówka, Głoysce, Chyrów, Mszana i Zboiska Cezarego hr. Męcińskiego własnych pod następującemi warunkami:

Cenę wywołania stanowi wartość dóbr w sumie 245212 zł. w. a.

Gdyby dobra te w powyższych terminach za cenę wywołania lub wyżej takowej sprzedane nie zostały natenczas w celu ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin na dzień 9 lutego 1880 o godzinie 10 przed południem.

Wadyum wynosi 10 prc. sumy wywołania.

Dalsze warunki przejrzeć można w registraturze sądowej.

Przemyśl 13 sierpnia 1879.

(7206 3—3) **Edykt.**

L. 4736. C. k. sąd powiatowy w Zabłotowie podaje do wiadomości publicznej, że na dniu 9 grudnia 1879, na dniu 12 stycznia 1880 i na dniu 17 lutego 1880, o godz. 9 rano, odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod nr. 7 w Trościańcu położonej, nie stanowiącej tabularnego ciała, należącej do Mikołaja Bajczuka i na 190 złr. w. a. sądownie oszacowanej w celu zaspokojenia pretensyi Schmiela Liebera 30 zł. w. a. z pn.

Warunki licytacyjne przejrzane być mogą w tutejszo sądowej registraturze.

Zabłotów dnia 3 października 1879.

(7367) **Obwieszczenie.**

L. 11680. C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż dnia 3go września i 10 października 1879 wpisaną została do rejestru spółek zarobkowych i gospodarczych zmiana składu Dyrekcyi stowarzyszenia dla oszczędności i zaliczek I Towarzystwa urzędników austr. węg. Monarchii w Przemyślu, spółki zarejestrowanej z ograniczoną poręką.

Mianowicie wchodzą na podstawie wyborów dnia 24 marca 1879 odbytych w skład Dyrekcyi Karol Kretschmer c. k. radca sądów krajowych Klemens Sienkiewicz, Jan Lewicki i Mikołaj Kulczycki, profesorowie gimnazyalni, ks. Władysław Cymbul katecheta gimnazyalny Leopold Hauser c. k. adjunkt sądowy, Leon Schmidt, Dyrektor urzędów pomocniczych, Maksymilian Hild urzędnik techniczny kolei żelaznej i Jan Szuwalski urzędnik konsystoryalny, wszyscy z Przemyśla.

Zastępcami członków Dyrekcyi wybrani Stanisław Kędzierski c. k. nadkomisarz skarbowy, Władysław Przybylski c. k. zastępca prokuratora i Jarosław Bielawski profesor, wszyscy z Przemyśla.

Przemyśl dnia 22 października 1879.

(7155 1—3) **Edykt.**

L. 3607. C. k. sąd powiatowy w Tyczynie zawiadamia z miejsca pobytu i życia niewiadomych Uriascha Holloschütza i Naftalego Holloschütza, iż Israel Schija i Reisel Atlasowie wnieśli pod dniem 2 listopada 1876 l. 6786 podanie o wykreślenie ze stanu biernego realności l. k. 319 w Błażowy położonej, sumy 250 złr. m. k. na rzecz Naftalego Holloschütza, zaś sumy 125 złr. m. k. na rzecz Uriascha Holloschütza zaprenotowanej, że wskutek tego kuratorem dla tych niewiadomych p. adw. dr. Alsa w Rzeszowie ustanowiono i termin stosownie do §. 45 ustawy z dnia 25 listopada 1871, na dzień 15 grudnia 1879 o 9 godzinie z rana wyznaczono.

Wzywa się zatem Uriasza i Naftalego Holloschütza, aby na wyznaczonym terminie albo osobiście stanęli, albo ustanowionemu kuratorowi potrzebnych dowodów udzielili, w przeciwnym bowiem razie złe skutki dla nich wyniknąć mogące sami sobie przypisać będą musieli.

Z c. k. sądu powiatowego

Tyczyn dnia 18 czerwca 1879.

(7398 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 5891. C. k. Sąd powiatowy w Chodorowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 150 a względnie 140 zł. 64 ct. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 82 sub. rep. 85 w Brzozdowcach położonej, dłużniczej masy Stefana Marków własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego dnia:

I 4 grudnia 1879
II 15 stycznia 1880
III 11 lutego 1880

każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 1500 zł. a. w. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Chodorów dnia 10 października 1879.

(7405 1—3) **Edykt.**

L. 5836. C. k. sąd powiatowy w Żywcu ogłasza, iż celem wydobycia należytości Wojciecha Łuczyńskiego w ilości 117 złr. 64 ct. w. a., odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna licytacyjna sprzedaż jednej czwartej części domu w Żywcu pod nr. k. 339 położonego, Andrzeja i Wiktoryi Szymońskich własną w trzech terminach licytacyjnych dnia 5 listopada, 10 grudnia 1879 i dnia 8 stycznia 1880, zawsze o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 450 złr. wadyum 45 złr.

Na trzecim terminie realność powyższa i niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Bliższe warunki licytacyjne, wykaz hipoteczny i protokół oszacowania można w sądzie tutejszym przeglądnąć.

Żywiec dnia 9 października 1879.

(7406 1—3) **Edykt.**

L. 49593. Lwowski c. k. sąd krajowy jako handlowy w sprawie Emila Schenka przeciw Zygmuntowi Kriegshaberowi pto 1000 złr. w. a. z pn., dozwala egzekucyjną publiczną sprzedaż pretensyi 2000 złr. dłużnikowi Zygmuntowi Kriegshaberowi jako wystawicielowi wekslu w tus. depozycie do art. 1372 przechowanego z daty Nuczcze 1 listopada 1877 na 2000 złr. w. a. opiewającego, za pięć miesięcy od dnia wystawienia płatnego, od pp. Ferdynanda Kriegshabera i Leopolda Lasockiego jako akceptantów tegoż wekslu należącej się, która to sprzedaż odbędzie się w biórze 4tym sądu tutejszego, w dniach 4 i 11 grudnia 1879 o godzinie 10tej z rana.

Cena wywołania 2000 złr. w. a, wadyum 100 złr.; sprzedaż niżej ceny wywołania dopiero na drugim terminie miejsce mieć może, a resztę warunków chęć kupienia mający w registraturze przejrzeć mogą.

Lwów 25 października 1879.

(7281 3—3) **Edykt.**

L. 10183. C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Jakóba Bergera przeciw Izakowi Komethowi o 56 zł. 25 ct. do rozprawy ekstrykacyjnej względem ciężących na realności pod l. 395 w Kołomyi pretensyi termin na 18 listopada 1879 o godzinie 9 przed południem wyznaczono.

Gdy miejsce pobytu dłużnika nie jest wiadomem, ustanawia się dla niego na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratora w osobie adw. Freudenberga i temuż się cytacyę na powyższy termin doręcza.

Kołomyja dnia 16 października 1879.

(7280 3—3) **Edykt.**

L. 985. C. k. Sąd powiatowy w Lubaczowie zawiadamia, że 21 listopada 1879 19 grudnia 1879 i dnia 30go stycznia 1880 odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 157 w Lipinie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, dłużnika Jaka Rapity własnej, ku zaspokojeniu pretensyi Majera Salzberga w kwocie 111 zł. w. a. z pn.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa i 760 zł. w. a.

Zakład 10 prc.

Dalsze warunki w ts. registraturze.

Z c. k. Sądu powiatowego

Lubaczów dnia 25 czerwca 1879.

(7256 3—3) **Edykt.**

L. 12126. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia Ignacego hrabiego Kerasickiego z miejsca pobytu nieznanego, że Izaak Dawid Dym przeciw niemu o nakaz zapłaty sumy wekslowej 3000 złr. prośbę wniósł, któremu żądaniu uchwałą z dnia 22 października 1879 l. 12126 zadość uczyniono.

Oraz ustanowił sąd dla tego pozwanego kuratora w osobie p. adwokata dr. Łobaczewskiego z zastępstwem p. adwokata dr. Tarnawskiego i poleca pozwanemu, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał, lub innego pełnomocnika sądowi w czas przedstawił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Przemyśl 22 października 1879

(7378 2—3) **Edykt.**

L. 14871. C. k. sąd obwodowy Tarnowski podaje do wiadomości Jakóba Głuszaka, że wydane dla tegoż uchwały w sprawie Wojciecha Armatysa a względnie tegoż masy spadkowej przeciw Józefowi i Józefie Wielgusom pto 327 złr. w. a. z dnia 26 kwietnia 1879 l. 4587 i z dnia 2 października 1879 l. 8105 w przedmiocie rozdziału ceny kupna realności pod nr. 114 w Tarnowie na Strusinie położonej w drodze egzekucyjnej sprzedanej, i zapaść mające, z powodu niewiadomego jego miejsca pobytu zamianowanemu kuratorowi ad actum adwokatowi dr. Alojzemu Malawskiemu doręczono i doręczane będą.

Tarnów 23 października 1879.

(7301 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 5018. C. k. sąd powiatowy w Rudkach podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia kwoty 28 złr. 50 ct. z pn., odbędzie się w dniu 10 grudnia 1879 o 10 godzinie rano z prawnym skutkiem terminu trzeciego przymusowa sprzedaż pola „przydatek„ należącego do gospodarstwa Onufrego Romaniak w Nowosiółkach pod l. 163 położonego na rzecz Fedka Romaniak pod warunkami uchwałą z dnia 15 listopada 1878 l, 5318. ogłoszonemi.

Rudki 20 października 1879.

(7313 2—3) **Edykt.**

L. 9620. C. k. sąd obwodowy w Złoczowie uwiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Benjamina Fränkla, że z przyczyny konkursu wierzycieli do majątku jego uchwałą c. k. wyższego sądu krajowego z dnia 9 lipca 1879 l. 14661 otworzonego a t. s. uchwałą z dnia 26 lipca 1879 l. 6864 rozpisanego kuratorem dla niego w celu doręczenia tych uchwał adw. dr. Wesołowski ze zastępstwem adw. dr. Billeta ustanowiony został.

Złoczów 25 października 1879.

Doniesienia prywatne.

L. 5324. (7385 2—3)

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 ustaw, kapitał 14.000 zł. w. a. listami zastawnemi, na hipotekę dóbr Glinnik niemiecki w powiecie Jasielskim położonych, Pawła Riegera własnych, z tego Towarzystwa wypożyczony, wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi, właścicielowi tych dóbr wypowiedziany zostaje, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowy pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dobr hipotece podległych do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego był złożony.

We Lwowie d. 8 października 1879.

L. 5320. (7382 2—3)

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 ustaw, kapitały 5.051 zł. 56 ct. i 4.128 zł. 40 ct. w. a. listami zastawnemi, z większych sum 6.200 zł. i 4.500 zł. w. a. na hipotekę dóbr Stróże wyżne wpowiecie Grybowskim położonych, Ignacego Koczanowicza własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonych, z dniem 1go lipca 1878 roku jeszcze pozostałe wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi, właścicielowi tych dóbr wypowiedziane zostają, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowe pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hipotece podległych do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego były złożone.

We Lwowie d. 15 października 1879.

L. 5318 (7380 2—3)

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie § 63 ustaw, kapitał 16.844 zł. 29 ct. w. a. listami zastawnemi, z większej sumy 17.400 zł. w. a. na hipotekę dóbr Błażów w powiecie Samborskim położonych, Olimpii z Kieszkowskich Szymonowiczowej, Stefanii, Jadwigi, Michaliny, Zygmunta i Stanisława Szymonowiczów własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonej, z dniem 1go lipca 1878 jeszcze pozostały, wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi, właścicielom tych dóbr wypowiedziany zostaje, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowy pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hipotece podległych do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego był złożony.

We Lwowie d. 15 października 1879.

L. 5326. (7387 3—3)

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 ustaw, kapitały 860 złr. 23 kr. m. k. czyli 905 zł. 40/10 i 3048 zł. 88 ct. w. a. listami zastawnemi, z większych sum 2000 zł. m. k. i 3500 złr. w. a. na hipotekę dóbr Ulaszowice w powiecie Jasielskim położonych, Pawła Riegera własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonych, z d. 1 lipca 1878 jeszcze pozostałe wraz z odsetkami należytościami podrzędnemi, właścicielom tych dóbr wypowiedziane zostają, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowe pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hipotece podległych, do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego były złożone.

We Lwowie d. 15 października 1879.

L. 5319. (7381 3—3)

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 ustaw, kapitał 7020 zł. 52 ct. m. k. czyli 7371 zł. 91 ct. w. a. listami zastawn. z większej sumy 17.700 zł. m. k. na hipotekę dóbr Moszczanica w powiecie Gorlickim położonych, Władysława Skrzyńskiego własnych z tego Towarzystwa wypożyczonej, z dniem 1 stycznia 1878 jeszcze pozostały, wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi, właścicielowi tych dóbr wypowiedziany zostaje, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowy pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hipotece podległych, do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego był złożony.

We Lwowie d. 15 października 1879.

L. 5325 (7386 2—3)

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 ustaw, kapitał 60.700 zł. w. a. listami zastawnemi, na hipotekę dóbr Gorajowice w powiecie Jasielskim położonych, Pawła Riegera własnych, z tego Towarzystwa wypożyczony wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi właścicielowi tych dóbr wypowiedziany zostaje, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowy pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hipotece podległych, do kasy Towarzystwa kredytowego ziemskiego był złożony.

We Lwowie d. 15 października 1879.

L. 5323 (7384 2—3)

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 ustaw, kapitały 6.051 zł. 70 ct. i 1330 zł. 38 ct. w. a. listami zastawnemi, z większych sum 6500 zł. i 1400 złr. w. a, na hipotekę dóbr Bączal górny w powiecie Jasielskim położonych, Józefy Kłosińskiej własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonych, z dniem 1 lipca 1878 jeszcze pozostałe wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi, właścicielce tych dóbr wypowiedziane zostają, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowe pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hipotece podległych do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego były złożone.

We Lwowie d. 15 października 1879.

L. 5328. (7388 1—3)

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §fu 63 ustaw, kapitały 6.164 zł. 92 ct. i 7.866 zł. 74 ct. w. a. listami zastawnemi, z większych sum 10.400 zł. m. k. i 10.100 zł. w. a. na hipotekę dóbr Boków, w powiecie Podhajeckim położonych, Osiasza Nuchima dw. im., Jakóba i Wolfa Kitayów i Sary Seidmann własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonych, z dniem 1go stycznia 1878 r. jeszcze pozostałe, wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi właścielom tych dóbr wypowiedziane zostają, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowe pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hipotece podległych, do kasy Towarzystwa kredytowego ziemskiego były złożone.

We Lwowie 15 października 1879.

L. 5321. (7383 1—3)

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §fu 63 ustaw, kapitał 59.291 zł. 83 cnt. w. a. listami zastawnemi, z większej sumy 62.000 zł. w. a., na hipotekę dóbr Dorohów w powiecie Stanisławowskim położonych, Jana Bok Zabielskiego własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonej, z dniem 1 lipca 1878 jeszcze pozostały, wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi, właścicielowi tych dóbr wypowiedziany zostaje, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowy pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hipotece podległych, do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego był złożony.

We Lwowie 15 października 1879.

Z drukarni Wł. Łozińskiego, ul. Czarneckiego l. 12. dom Wernera.